REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny [illegible] Telefony redakcji: [illegible]; [illegible]-10; — Telefon administracji [illegible]-10; — wewn. [illegible]
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, [illegible]
[illegible] od 9—[illegible], w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 8 lipca 1947 r. | Nr. 184

Peron rozwiązał partię socjalistyczną w Argentynie

RZYM — Rozwiązanie przez prez. Perona argentyńskiej partii socjalistycznej, wywołało oburzenie całej demokratycznej prasy włoskiej. Włoska partia komunistyczna, socjalistyczna, republikańska, oraz partia czynu postanowiły wysłać telegram, protestujący przeciwko temu zarządzeniu. — Związek kobiet włoskich wysłał depeszę do małżonki prezydenta Perona, przebywającej obecnie w Rzymie, protestując przeciwko aresztowaniu socjalistki argentyńskiej, Alice Moreau de Juste. —

Sprawiedliwość dosięgła trzech arcyzdrajców

19-krotną karę śmierci

orzekł Sąd Okręgowy

(cel) W ub. poniedz., o godz. 17, zapadł przed Sądem Okręgowym w Katowicach wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko trzem konfidentom gestapo: **Wiktorowi Grolikowi, Gerhardowi Kampertowi i Pawłowi Ulczokowi.**

Na długo przed zapowiedzianą godziną ogłoszenia wyroku, na który społeczeństwo z niecierpliwością wyczekiwało, sala nr. 89 Sądu Okręgowego była wypełniona po brzegi publicznością. Panował nieopisany tłok, a upalny dzień dawał się przybyłym dotkliwie we znaki.

Oskarżeni wydają się być spokojni, starając się panować nad wewnętrznym niepokojem. Tylko osk. Grolik coraz uporczywiej wpatruje się w drzwi, przez które na salę ma wejść Trybunał.

Krótko po godz. 17 przybywa na swe miejsce prokurator Niekrasz, co na sali wywołuje pewne poruszenie. Kilka minut później wkracza Sąd z wiceprezesem Sądu Okręgowego sędzią Piaseckim jako przewodniczącym. Ustają szmery rozmów, po czym padają sakramentalne słowa „Ogłaszam wyrok".

„W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ..."

Oskarżonego Wiktora Grolika uznaje się winnym, zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, i za to skazuje się go 10-krotnie na karę śmierci oraz 8 lat więzienia.

Oskarżonego Gerharda Kamperta na 15 lat więzienia i 4-krotną karę śmierci.

Oskarżonego Pawła Ulczoka na 5-krotną karę śmierci. Uwalnia go się od zarzutu spowodowania śmierci Korola i Lazara.

Wszystkim trzem oskarżonym orzeka się łącznie karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych na zawsze oraz przepadek mienia.

Grolik i Ulczok przyjęli wyrok spokojnie, natomiast Kampert, który liczył się przez cały czas przewodu sądowego z okolicznościami łagodzącymi i przez to wyjściem tylko z karą więzienia, przekonawszy się, że prysły jego nadzieje, zwiesił zrezygnowany głowę.

Odczytywanie uzasadnienia wyroku zajęło około godzinę czasu, podczas którego już wszyscy oskarżeni mieli zrezygnowane [illegible] raz po raz tylko podnosząc głowy, gdy przewodniczący silniej zaakcentował nazwisko któregoś z nich.

Oskarżeni mają prawo do apelacji.

Likwidacja przerostów w przemyśle

Akcja objęła 25 tysięcy osób

Akcja likwidacji przerostów zatrudnienia przebiegająca w przemyśle idzie w trzech kierunkach:

Pierwszym jest przesuwanie pracowników z grup niebiorących bezpośredniego udziału w produkcji do działów produkcyjnych.

Na tym odcinku notujemy m. in. przesunięcie 1.309 członków straży przemysłowej w przemyśle węglowym do pracy w kopalniach, 467 robotników przemysłu papierowego do działów produkcyjnych w fabrykach Ziem Odzyskanych.

Drugim kierunkiem jest redukcja w nadmiernie rozbudowanych działach administracyjnych, pomocniczych i gospodarczych.

Ogółem akcją tą objęto dotychczas 4,294 pracowników umysłowych i 12,968 pracowników fizycznych. M. in. w przemyśle węglowym zredukowano 1602 członków straży przemysłowej i 1.361 urzędników, w przemyśle włókienniczym 1321 z urzędników i 3,751 robotników.

I wreszcie trzecim kierunkiem likwidacji przerostów w zatrudnieniu jest uporządkowanie zatrudnienia przez oddzielenie aparatu spółdzielni, — tkwiącego w niektórych przemysłach w ogólnym stanie zatrudnienia, spraw inwalidów i emerytów, obciążających często stan zatrudnienia i fundusz płac oraz przez przeprowadzenie ich na uposażenia emerytalne.

[illegible] nie likwidacja przerostów zatrudnienia objęła 25.081 osób.

[illegible]

PARYŻ — Związek francuski urzędników państwowych liczący ok. 2 mil. członków, wypowiedział się jednogłośnie za utworzeniem narodowego komitetu strajkowego.

Związek zalecił wydanie przez komitet nakazu porzucenia pracy w najbliższy czwartek, jeżeli rząd nie zgodzi się na podwyżkę płac.

Ambasadorowie u min. Modzelewskiego

[illegible] nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych p. Tom Griffis złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Zygmuntowi Modzelewskiemu.

Minister spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 7-go bm ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie sir Donald St. Clair Gainer.

USA uznają nowe dominia

w Indiach

NOWE DELHI (SAP) Henry Grady, ambasador USA oświadczył na konferencji prasowej, że Ameryka uzna niepodległość dwóch dominiów indyjskich, nie zwłocznie po ich utworzeniu 15 sierpnia br.

Przyrzekając pomoc USA dla rozwoju Indyj Grady zapewnił że jego rząd nie ma żadnych pretensyj ekonomicznych lub politycznych w stosunku do Indyj i nie będzie żądał żadnych przywilejów za pomoc finansową i materialną.

Realizacja pożyczki amerykańskiej

dla Polski

WARSZAWA (SAP). Z pożyczki amerykańskiej 50 milionów dolarów misja polska na zachodzie zakupiła i zakontraktowała do 15 czerwca sprzętu i materiałów z demobilu amerykańskiego na ogólną sumę 35.040.297 dolarów 98 centów.

Zakupiony został sprzęt komunikacyjny, maszyny i narzędzia rzemieślnicze, sprzęt łączności, chemikalia i medykamenty oraz 185 jednostek pływających do obsługi portów. Większość zakupionych towarów sprowadzono już drogą morską i lądową do kraju.

W ubiegłym tygodniu zaakceptowana została umowa na kupno sprzętu z demobilu amerykańskiego w Anglii na łączną sumę 240 tys. dolarów. M. in. zakupiliśmy tam 4 poławiacze min. po 60.000 dolarów każdy.

Ośrodki robotnicze

przeciw gen. Franco

PARYŻ — Prasa donosi, że partie opozycyjne rozwinęły w dniu referendum intensywną propagandę za bojkotem głosowania. Udział głosujących w godzinach przedpołudniowych i południowych był stosunkowo niewielki. Dopiero w godzinach wieczornych agenci policyjni obchodzili domy i grozili represjami za wstrzymanie się od głosowania.

Min. Perez zakomunikował również, że w Madrycie, Barcelonie i w Nawarze procent wstrzymujących się od głosowania był największy.

Napad na Forda

w Tel-Avivie

JEROZOLIMA — 12 uzbrojonych Żydów wtargnęło na teren zakładów Forda w Tel - Aviv i dokonało rabunku, znajdującej się w kasie gotówki.

W mieście Nathanie, położonym między Haifą a Tel Avivem, 4-rej mężczyzn zwolniło Żyda i Żydówkę schwytanych przez policjanta w sklepie podczas próby płacenia fałszymi pieniędzmi. W związku z pojawieniem się w obiegu znacznej ilości fałszywych banknotów wyraża się przypuszczenie, iż fałszerstwem zajmuje się żydowska organizacja terrorystyczna Irgun Zvaj Leumi oraz organizacja Sterna.

Votum zaufania socjalistów

dla Ramadiera

PARYŻ — Kongres francuskiej partii socjalistycznej zakończył się w poniedziałek nad ranem po osiemnastogodzinnej debacie. Kongres zaakceptował politykę premiera Ramadier'a, a ponadto uchwalił 3 rezolucje.

W pierwszej Kongres wypowiada się za dalszym udziałem socjalistów w rządzie koalicyjnym razem z republikanami i radykałami, nie bez komunistów. Za rezolucją tą padło 2.578 głosów, a przeciw niej — 2.058 głosów.

Druga rezolucja wzywa socjalistycznych członków rządu, aby bezzwłocznie postarali się o wprowadzenie w życie programu [illegible]spodarczego, który będzie opierał się na 1) zrównoważeniu budżetu i reorganizacji pewnych departamentów, 2) redukcji kredytów na wojsko, 3) wprowadze[illegible] specjalnie wysokich podatków od wysokich dochodów, 4) zrównoważeniu cen i poborów 5) obniżeniu kosztów produkcji przemysłowej.

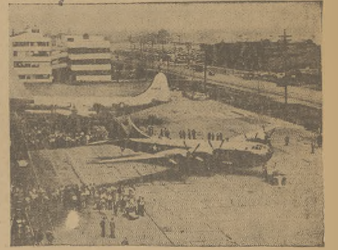
Trzecia rezolucja wyraża podziękowanie Stanom Zjednoczonym za pomoc gospodarczą dla Europy i potwierdza udział Francji w konferencji paryskiej, wzywając jednocześnie inne narody do współpracy.

Harriman w roli adwokata Niemiec

LONDYN — Amerykański minister handlu Harriman, który przebywa obecnie w Niemczech, oświadczył, że sprawa węgla jest jedną z kwestii utrudniających odbudowę niemieckiego przemysłu. „Niemcy muszą znowu stać się częścią Europy i brać udział w normalnym handlu europejskim".

LONDYN — Na posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin wiceminister spraw zagranicznych Mayhew, mówiąc o przyszłości niemieckich kopalń węgla, [illegible] dnoczone wysunęły projekt, aby kopalnie węgla, znajdujące się w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec powierzone zostały na okres 5 lat specjalnej międzynarodowej instytucji powierniczej.

Min. Mayhew zaznaczył, że unifikacja brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej nie wpływa wcale na zmianę stanowiska Anglii i Stanów Zjednoczonych odnośnie przyszłości kopalń węgla w Niemczech.



Nowy, dalekosiężny bombowiec armii amerykańskiej, Boeing B-50, wyposażony w motory o sile [illegible] HP., opuszcza [illegible] —

Odkryto masowe groby

70 tys. jeńców radzieckich

[illegible] km od miasta Ostrów Mazowiecka w miejscowości Komorowo wykryto ostatnio masowe groby jeńców radzieckich. Na miejscu zbrodni niemieckiej pracuje już Radziecka Komisja do Badań Zbrodni Niemieckich.

Komisja stwierdziła, że groby mieszczą w sobie szczątki 70 tysięcy jeńców radzieckich. Prace trwają nadal i niewątpliwie odkryte będą dalsze groby bestialsko pomordowanych jeńców.

Niemcy zbudowali obóz w 1941 roku w przededniu napadu na Związek Radziecki. Już od pierwszych dni wojny obóz zaczął napełniać się jeńcami. Obóz wyposażony był w 10 szubienic i 15 słupów, do których przywiązywano torturowanych jeńców w ten sposób, że nie dotykali oni nogami do ziemi, ręce zaś przewiązane mieli do słupa nad głową. Izba badań i liczne ziemianki-karcery uzupełniały ten „obóz jeńców wojennych".

Kompletny brak warunków higienicznych oraz opieki lekarskiej powodował epidemie tyfusu plamistego i innych chorób. Niemcy używali różnych sposobów uśmiercania jeńców: zatruwano kawę, sól, a chleb z trocinami powodował epidemiczną biegunkę. Nadmierna praca, choroby, głód i tortury były przyczyną masowej śmierci jeńców. 20 furmanek od świtu do nocy wywoziło zwłoki pomordowanych i zmarłych z wycieńczenia.

Widok odkopanych grobów jest wstrząsający.

W olbrzymich rowach tysiące szkieletów, czaszki, resztki [illegible] w nieładzie w kilku warstwach jedna nad drugą. W wielu miejscach widoczne są szkielety w pozycji stojącej lub siedzącej, z szeroko otwartą jamą ustną, co świadczy o niewątpliwym grzebaniu żywych. Na wielu czaszkach widoczne są ślady ciężkich obrażeń.

[illegible] niemieckiej udali się w [illegible] bm. ambasador ZSRR — Lebiediew, ambasador Jugosławii Pribicevic, poseł nadzwyczajny Bułgarii — Tagarow, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — tow. Berman oraz przedstawiciele prasy.

Marszałek Rokossowski

O życzliwości narodów ZSRR dla Polski

Marszałek Rokossowski przyjął w Londynie delegację Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej woj. śląsko-dąbrowskiego. Po zaznajomieniu się z dotychczasową działalnością Towarzystwa, które jednoczy w swoich szeregach na terenie województwa ponad 130 [illegible] osób, marszałek Rokossowski w rozmowie z delegacją podkreślił głęboką życzliwość, jaką żywią dla Polski narody radzieckie.

Marszałek wspomniał następnie przykłady przyjaźni polsko-rosyjskiej z przeszłości odległej i bliskiej, mówił o wspólnej walce z Niemcami 500 lat temu, o wspólnych mogiłach żołnierzy radzieckich i polskich rozsianych od Donu do Odry i Nysy. Marszałek Rokossowski uwypuklił wagę przyjaźni narodów słowiańskich, [illegible] zaporą przed agresją niemiecką.

Przed strajkiem

2 mil. urzędników we Francji

PARYŻ. Związek francuskich urzędników państwowych liczący 2 mil. członków wypowiedział się jednogłośnie za utworzeniem narodowego komitetu strajkowego. Związek zalecił wydanie [illegible] komitet nakazu porzucenia pracy w najbliższy czwartek, jeżeli rząd nie zgodzi się na podwyżkę płac.

[illegible] muzułmańskiej we Francji

PARYŻ (PAP) — Policja paryska wykryła tajną organizację muzułmańską, zajmującą się nielegalnym transportem Arabów z Europy do Afryki. Według doniesienia dziennika „L'Intransigeant" wielu wybitnych nacjonalistów muzułmańskich przewieziono potajemnie do głównej siedziby organizacji znajdującej się w Brukseli, a stamtąd do Egiptu.

W wyniku intensywnej propagandy nacjonalistycznej prowadzonej przez agentów arabskich poważna liczba mieszkańców północnej Afryki zatrudnionych w kopalniach francuskich miała udać się w drogę powrotną do swoich krajów.

Telegramy

KAIR. — Rząd egipski zażądał od rządu brytyjskiego zwrotu akcyj Kanału Sueskiego, które przed 50 laty zostały nabyte przez premiera D'Israeli od ówczesnego Kedywa Egiptu.

BRUKSELA — Na kongresie partii katolickiej mówcy nawoływali członków stronnictwa do zorganizowania zbiorowej akcji za powrotem króla Leopolda na tron.

ANKARA — W Ankarze zakończyły się rozmowy między rzecznikami wojskowymi USA a tureckimi sferami wojskowymi. W najbliższym czasie spodziewane jest zawarcie układu dyplomatycznego między [illegible]

JEROZOLIMA. — Na wielkim zgromadzeniu 9.000 przywódców ludności arabskiej uchwalono bojkot [illegible]

Bezceremonialność Anglii i Francji

„Iswestia" o konferencji paryskiej

MOSKWA. Na marginesie zbliżającej się konferencji paryskiej „Iswestia" piszą, że Bevin i Bidault zawczasu zadecydowali jaki będzie porządek dzienny rozpoczynających się 12 lipca obrad i uważają go za obowiązujący dla zaproszonych państw.

Brytyjscy i francuscy inicjatorzy konferencji nie wypuszczają swego planu z rąk — stwierdza dziennik — zaś naradę zwołują jedynie w tym celu, aby uzyskać przegłosowanie i zatwierdzenie swego planu". Zdaniem „Izwestii", bezceremonialny stosunek Anglii i Francji do państw europejskich rzuca się teraz w oczy nawet tym, którzy początkowo popierali plan brytyjsko-francuski.

W Grecji krew się leje

BELGRAD. Jak donoszą z Grecji, cały kraj objęty jest walkami pomiędzy wojskami rządowymi, a oddziałami powstańczymi. Szczególnie silne walki toczą się w Tracji, gdzie większy oddział rządowy wpadł w zasadzkę, odnosząc poważne straty.

Międzynarodowe Targi Gdańskie

przeglądem osiągnięć na polu gospodarczym

[illegible]narodowe Targi Gdańskie [illegible] już w fazę organizacyjną. Odbędą się one w dniu 2—10 sierpnia br. w Gdyni oraz w Sopocie [illegible] sierpnia br. Targi Gdańskie będą miały charakter nie tylko przeglądu naszego dorobku w dziedzinie wytwórczości, ale głównie cele handlowe.

Aby ułatwić sektorowi prywatnemu wejście na drogę handlu zagranicznego i możność zawarcia transakcyj Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu wydało zarządzenie w sprawie kupna surowców i towarów za obce waluty na Międzynarodowych Targach Gdańskich.

Dotąd zgłosili swój udział wystawcy z Anglii, Związku Radzieckiego, Szwecji, Jugosławii i Bułgarii.

Z kraju weźmie udział w targach kilkadziesiąt branż zarówno z sektora państwowego, jak i prywatnego wraz z centralnymi zarządami.

Zwiedzający korzystać będą z takich samych ulg, jakie stosowane były na ostatnich Targach Poznańskich.

Zainteresowanych kierujemy po dalsze [illegible] do okręgu PZZ w [illegible] 43, tel. 969-61, gdzie przez kilka dni bawić będzie przedstawiciel Międzynarodowych Targów Gdańskich.

Wojska włoskie

w krainie julijskiej

RZYM (PAP) — Według doniesień prasowych oddziały włoskie [illegible] krainy julijskiej, okupowanej obecnie przez wojska anglo-amerykańskie. Przewiduje się, że dwie włoskie dywizje będą stacjonowane w Gorycji i jej okolicach.

11 lat więzienia dla renegatów

(cel) Na 8 lat więzienia, utratę na ten sam okres praw obywatelskich oraz konfiskatę majątku skazany został przez Sąd Okręgowy w Katowicach Rudolf Dajda z Katowic. Ten zaprzaniec (nazwisko świadczy o polskim pochodzeniu) jako partyjnik NSDAP działał na szkodę Polaków, wyznawał i służył wiernie [illegible] hitlerowskiemu. Gdzie tylko mógł, tam robił wszystko, by szkodzić Polakom, a nawet w niektórych wypadkach składał na nich doniesienia do władz niemieckich.

Za takie samo przestępstwo odpowiadał Maksymilian Jaśniok z Katowic, w czasie okupacji „Blockleiter" i „Zellenleiter" z ramienia NSDAP. Wiadomym jest, że takie stanowiska mogli zajmować tylko ludzie zaufani partii, a zadaniem ich było donoszenie o trybie życia Polaków.

Zarzuty, podane w akcie oskarżenia zostały przewodem sądowym udowodnione, także Jaśniok skazany został na 3 lata więzienia.

Odłożenie wyjazdu Bevina do Niemiec

LONDYN. — Brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin, który jak podawano, zamierzał w połowie lipca wyjechać do Niemiec, obecnie z powodu nawału pracy, związanej z planem Marshalla, przesunął termin swojego wyjazdu na [illegible]

[illegible] „Independence Day" 210 [illegible]

NOWY JORK. — Według doniesień prasy amerykańskiej, w czasie uroczystości, związanych z dniem Święta Niepodległości w Stanach Zjednoczonych, poniosło śmierć ogółem 210 osób.

88 osób zatonęło, 78 zginęło w wypadkach samochodowych.

1.000 [illegible] dziennie w [illegible]

Wznowiony na Wybrzeżu ruch turystyczny koncentruje się na odcinku Gdańsk — Gdynia — Hel. Do biura Związku popierania turystyki zgłasza się ponad 1.000 turystów dziennie przebywających w większości w wycieczkach.

Związek wyszkolił 60 fachowych przewodników, rekrutujących się z nauczycielstwa i młodzieży [illegible]

To i owo.

ZAKON KRZYŻA I MIECZA

WŚRÓD rewelacyj gen. Paszkiewicza o kulisach polskiej emigracji w czasie wojny, na szczególną uwagę zasługuje wiadomość o tzw. „Zakonie Krzyża i Miecza", jaki powstał wśród oficerów [illegible] armii emigracyjnej. [illegible] ki tego [illegible] gen. Paszkiewicz ujemnie, nie jest niczym nowym. Pamiętamy, jak bezpośrednio przed wojną niejaki kapitan Polesiński, oficer lotnictwa i sztabu generalnego, człowiek osobiście uczciwy i odważny, choć trochę fantasta i fanatyk, założył wśród swych pułkowych znajomych coś w rodzaju zakonu, który nazwał „Rycerskim Zakonem Krzyża i Miecza". Polesiński chciał nawiązać do dawnych rycerskich pierwiastków i stawiał za wzór członkom zakonu postacie Zawiszy, Żółkiewskiego, Czarnieckiego i innych. Młody kapitan rzucił hasło odrodzenia moralnego jako antidotum przeciw korupcji i demoralizacji wyższych oficerów, która tak jaskrawo wyszła na jaw po wybuchu wojny. Sanacyjnym generałom nie w smak była inicjatywa Polesińskiego i Śmigły kazał mu rozwiązać zakon, co też kapitan posłusznie uczynił.

Nie wiemy, co stało się z Polesińskim, ale nagle generałowie sanacyjni, ci sami, którzy utracili przed wojną Zakon, przejęli się koncepcjami kapitana i utworzyli parodię Zakonu na emigracji. Wrodzona sanatorom skłonność do mafji i mistyfikacji kazała im podszyć się pod bądź co bądź szlachetne założenia i cele. Ale emigracyjny Zakon Krzyża i Miecza nie miał i nie ma nic wspólnego ani z jednym ani z drugim swym podłożem. Jego twórcy wyżywali się natomiast w intrygach, machinacjach i projektach „wyprawy krzyżowej" na Polskę za pomocą szkolonych w specjalnych dywersyjnych szkołach „żołnierzy złej sprawy".

Nie o takim Zakonie marzył jego założyciel, gdy wygłaszał odczyty na temat „Żołnierz polski, a żołnierz niemiecki". Dzisiejszy Zakon Krzyża i Miecza nie dozbraja, a moralnie rozbraja tych, którzy zdecydowali się pozostać zagranicą.

Nowi technicy i mistrzowie

z Państwowych Szkół Budowlanych

(g) Jedyne na Śląsku Państwowe Szkoły Budownictwa w Bytomiu, prowadzące Liceum i Gimnazjum Drogowe i Budowlane, jednoroczny i dwuletni Kurs Przysposobienia Budowlanego (finansowany przez Ministerstwo Odbudowy), oraz Szkołę Kamieniarską, zakończyły rok szkolny.

W ciągu roku szkoły, których dyrektorem jest inż. Machalski, [illegible] rownikiem wychowawczym prof. Janowicz miały 1067 słuchaczy. [illegible] absolwentów ukończyło III klasowe Liceum i otrzymało dyplomy techników. Na kursach przysposobienia budowlanego 80 słuchaczy otrzymało dyplomy czeladnicze, a 50 mistrzowskie.

Uroczystość rozdania świadectw odbyła się w auli szkoły, gdzie po okolicznościowych przemówieniach nastąpiła część artystyczna, [illegible] ostatni wspólny obiad.

Wychodzą za mąż

żona i córka Mussoliniego

LONDYN. Agencja Reutera komunikuje z Rzymu, iż żona i córka Mussoliniego mają wyjść wkrótce za mąż. 57-letnia Rachela i 18-letnia Anna Mussolini znajdują się na wyspie Ischia. Pierwsza zamyśla poślubić 58-letniego Calisę, druga zaś — 21-letniego jego syna.

Na wyspę przybyła starsza córka Mussoliniego — Edda Ciano oraz cała pozostała rodzina b. dyktatora Włoch z wyjątkiem najstarszego syna, który znajduje się w Argentynie.

Zakaz kongresu „qualunquistów" we Włoszech

RZYM — Władze policyjne zabroniły odbycia ogólnowłoskiego kongresu partii „Uomo Qualunque" — który miał się rozpocząć w niedzielę w Cremonie. Nakaz nastąpił w wyniku interwencji „Komitetu obrony republiki" w obawie przed zajściami.

Amb. Winiewicz dziękuje UNRRA

NOWY JORK — W związku z ostateczną likwidacją UNRRA ambasador Winiewicz [illegible] gen. dyrektora — UNRRA — Rooksa pismo z wyrazami p[illegible] nią dla niego i całego sztabu pracowników UNRRA za wielkie osiągnięcia tej [illegible] w zakresie pomocy Polsce w ostatnich dwóch latach.

W liście amb. Winiewicz pisze m. in. „Ludzie odpowiedzialni za realizację historycznego dzieła UNRRA dowiedli możliwości międzynarodowego porozumienia i ścisłej współpracy niezależnie od różnic w światopoglądzie poszczególnych tej [illegible]".

Dramat palestyński

Trudna sytuacja Brytyjczyków w Palestynie nie uległa ostatnio żadnej zmianie. Ongiś tradycyjnie Anglicy występowali w obronie prześladowanych w Europie Żydów, a na skutek ogłoszenia deklaracji Balfoura i organizowania żydowskiej siedziby narodowej uzyskali na długi okres czasu sympatię i poparcie sjonistów. Historia lubuje się w paradoksach, typowym tego przykładem jest że dzisiaj Żydzi w Palestynie wypowiedzieli wojnę okupantom angielskim, a potężne organizacje terrorystyczne prowadzą nieustanną walkę. **Schwytani na gorącym uczynku zamachowcy karani są śmiercią, wywołuje to jednak tylko większe nasilenie ruchu.**

Sir Alan Cunningham przyjął na siebie niewdzięczne zadanie uspokojenia Palestyny. Jest to jeden z czołowych polityków Wielkiej Brytanii. W 1940 r. dowodził dywizją Holendrów we Francji, w roku następnym odniósł decydujące sukcesy w Somali i Etiopii i zdobył Addis Abebę. Walczył w Libii z Rommlem, pozbawiono go jednak w końcu 1941 r. dowództwa 8 armii. Jego energia i znajomość problemów Bliskiego Wschodu zostały wykorzystane, gdy mianowany został wysokim komisarzem Palestyny.

Początkowo Cunningham pragnął doprowadzić do porozumienia stron, jednakowoż w następstwie przeszedł do walki z terrorystami, a wojska brytyjskie na jego rozkaz wszczęły surowe represje.

Anglia dzisiaj ponosi konsekwencję swych błędów z przed lat trzydziestu. Obiecywała ona równocześnie Żydom i Arabom uwzględnienie ich roszczeń, będących ze sobą w jaskrawej sprzeczności. Pierwszym pozwalała mniemać, że pozwoli na realizację tradycyjnych marzeń sjonistów i na odbudowę państwa żydowskiego. Drugich popierała w dążeniach stworzenia Wielkiej Arabii, z której Palestyna, o większości ludności muzułmańskiej, logicznie nie mogła być wyłączona. Póki imigracja utrzymywała się na ograniczonym poziomie — trudności można było jeszcze opanować. Lecz nadszedł dzień, gdy po przekształceniu pozostawionych odłogiem ziem na kwitnące sady, kolonizacja żydowska zaczęła zagrażać arabskiemu stanowi posiadania. Bogatsi, pracowitsi i zręczniejsi, niż Arabowie, Żydzi, aczkolwiek stanowią jeszcze mniejszość, zajmują jednak w kraju stanowisko dominujące.

Równocześnie we wszystkich krajach muzułmańskich następuje przebudzenie narodów arabskich. Anglia znalazła się pomiędzy młotem i kowadłem. Musi liczyć się ze światem arabskim. Nie może wyrzec się solennych obietnic danych Żydom, w pierwszym rzędzie jednak pragnie c… zachować ważne pozycje strategiczne, tym ważniejsze, że liczyć się musi z ewakuacją Egiptu i Indyj.

Niezliczone komitety i komisje starają się rozwiązać ten problem. Rozstrzygnięcie, które wydaje się na pierwszy rzut oka najbardziej celowe — podział Palestyny na dwa lub trzy państwa — jest niemożliwe, gdyż żadna z zainteresowanych stron nie zgadza się na to.

Nie widząc innego wyjścia sprawę przekazano do ONZ.

Państwa arabskie domagają się odebrania mandatu Anglii. Podobne rozstrzygnięcie znajduje poparcie pewnej części opinii brytyjskiej, jednak praktycznie jest trudne do zastosowania wobec wagi strategicznej tych ziem.

Międzynarodowa komisja ONZ urzęduje już na miejscu.

Sprawa palestyńska przestała być w ten sposób wewnętrzną sprawą imperium brytyjskiego i weszła na forum międzynarodowe. Obawiając się jednak należy, że są to tylko zmiany natury formalnej, gdyż nie widać możliwości, by komisja doprowadziła do porozumienia między stronami. Dopóki nacjonaliści wszelkiej maści podsycają przesądy rasowe i religijne, niepodobna jest doprowadzić do jakiegoś „modus vivendi". Gdy proletariat żydowski i arabski dojdą do głosu decydującego na tym skrawku ziemi, osiągnięcie porozumienia będzie możliwe.

K. Szczerba

Przegląd prasy

URZĘDNIK I INTERESANT

Wiele już papieru zapisano na temat sposobu załatwiania interesantów w urzędach oraz instytucjach państwowych i samorządowych. Te głosy krytyki odzywały się również na zebraniach robotniczych. — Zagadnienie to poruszył ostatnio „Związkowiec" pisząc tak między innymi:

„Zdarzało się, że delegacje robotnicze zmuszone były wyczekiwać godzinami na przyjęcie przez przedstawiciela władzy administracyjnej państwowej czy samorządowej. Jeszcze częściej trafia się to przeciętnym interesantom. Najpospolitszym usprawiedliwieniem wyczekiwania bywały konferencje służbowe, odbywające się w różnych godzinach urzędowych.

Plaga konferencyj — ogarnęła wszystkie instancje władz, począwszy od ministerstw aż do najniższych urzędów I-szej instancji. Przeciął tę plagę dopiero okólnik Nr 35 z dnia 14. 5. 1947 r., wydany przez ministra administracji publicznej. Spotykane często napisy w urzędach: „kończ sprawę i żegnaj" — stawały w obronie czasu urzędnika. Teraz uzupełnia je zarządzenie, dające się streścić w słowach: „szanuj czas interesanta". Bowiem interesant nie może i nie musi szukać nieuchwytnego funkcjonariusza. Powinien wiedzieć, że o określonej godzinie zastanie go przy biurku.

Przy częstym kontakcie z urzędami rzuca się w oczy wiele innych jaskrawych niedociągnięć w trybie urzędowania i w stosunku urzędników do interesantów. — Wspomniany okólnik ministra administracji poleca, między innymi ustalenie we wszystkich podległych urzędach i instytucjach stałych godzin dla przyjmowania i załatwiania interesantów, w sprawach zaś nagłych przyjmowanie interesantów i poza wyznaczonymi godzinami.

W godzinach przyjęć mają być zaniechane konferencje, zebrania i inne czynności, które by absorbowały pracowników, obowiązanych do przyjęć interesantów. Poza tablicami orientacyjnymi w budynku urzędu ma funkcjonować dokładna obsługa informacyjna, powierzona odpowiednio przeszkolonemu taktownemu urzędnikowi.

Niezależnie od powyższego, celem ułatwienia ludności komunikowania się z władzami administracyjnymi, zwłaszcza w powiatach o słabo rozwiniętej sieci komunikacyjnej, niektóre kategorie spraw będą załatwione w drodze objazdowej przez starostę lub wyznaczonych przez wojewodę urzędników.

W zarządzeniu podkreślona jest również konieczność stosowania zasady harmonii, łączności i współpracy władz administracji niezespolonej, szczególnie w sprawach wymagających jednolitego postępowania.

Właściwe wykonanie i wprowadzenie w życie tych słusznych zarządzeń ministra administracji zależne jest nie tylko od kierowniczego aparatu administracyjnego, ale i od całego zespołu pracowników danego urzędu.

Oto dlaczego nie bez znaczenia jest tu głos związku zawodowego który winien zwrócić baczną uwagę na sposób wykonywania tych zarządzeń i — w miarę potrzeby — poprzez akcję uświadamiającą przyjść z pomocą władzy administracyjnej.

Mimo wydania wspomnianego okólnika niewiele się zmieniło dotychczas w sposobie załatwiania interesantów.

Widoczne to jest przede wszystkim w tego rodzaju instytucjach i urzędach, jak np. komisje mieszkaniowe, urzędy kwaterunkowe itp.

Plaga konferencji nie została tam jeszcze opanowana. Zazwyczaj hobbiem interesanta załatwia się słowami. „dziś odbywa się konferencja", proszę przyjść za dwie godziny lub jutro.

Naturalnie, że dla poszukującego mieszkania nic łatwe do przyjęcia jest tego rodzaju załatwienie sprawy.

Niektóre instytucje i urzędy u… szczają sobie jeszcze system załatwiania interesantów, wywieszając najzwyczajniej w świecie … drzwiach kartkę, lakoniczną, zawiadamiającą, że… dziś interesantów się nie przyjmuje…!"

Kartka taka wisi dzień po dzień, a biedny interesant złorzeczy p… czy na tego rodzaju praktyki urzędników.

Dlatego też trzeba piętnować tego rodzaju postępowanie i w tym kierunku właśnie współdziałać w… całe społeczeństwo. Bo te konferencje, to przecież przeważnie i tak przelewanie z próżnego w… puste…

Pół miliona ton stali

wyprodukowała huta „Pokój"

Huta „Pokój" w Nowym Bytomiu osiągnęła ostatnio w produkcji cyfrę pół miliona ton stali.

Zakład ten należy do największych tego rodzaju w Polsce, ale w każdym bądź razie osiągnięcie to jest imponujące i wskazuje na to, że hutnicy spełniają swe zadanie, zwiększając z dniem niemal każdym tempo produkcyjne.

Trzeba przy tym przypomnieć, że … ciągu 1945 r. … „Pokój" wyprodukowała ponad 117 tysięcy ton stali, w ciągu całego 1946 r ponad 244 tysięcy ton, a obecnie w ciągu pierwszego półrocza 1947 r. ponad 134 tysiące ton stali.

Wylop stali, który doprowadził do osiągnięcia cyfry pół miliona ton w okresie produkcji powojennej dokonany został z pieca Nr 4, w dniu 4-go lipca br.

Wieczysta więź z Kaszubami

Marszałek Żymierski na uroczystości w Kartuzach

KARTUZY. W niedzielę w Kartuzach (woj. gdańskie) odbyła się uroczystość wręczenia przez Marszałka Polski Żymierskiego, sztandaru, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo Kartuskiemu Pułkowi Piechoty.

Po uroczystej Mszy św. i wbiciu pamiątkowych gwoździ, rodzice chrzestni: żona kaszubskiego poety dr. Majkowskiego i najstarszy wiekiem Kaszub wręczyli sztandar Marszałkowi, który przekazał go dowódcy pułku mjr. Kurbelowi.

Z kolei zabrał głos Marszałek Żymierski, który powiedział m. in. co następuje:

„Dzisiejsza uroczystość jest wyrazem zbratania się ludu kartuskiego z Wojskiem Polskim, które w najcięższych dla nas chwilach stanowiło wzór poświęcenia i oddania w służbie Narodowi Polskiemu.

Lud kaszubski to wierny strażnik wybrzeża na Bałtyku. Na przestrzeni 7 wieków, krwią własną i czynem orężnym dał wyraz swej niezłomnej woli przynależenia do Polski. I oto nareszcie doczekali się Kaszubi powrotu do Macierzy. Polska Demokratyczna zawarła z ludem kaszubskim więź na zawsze. Już trzeci sztandar przekazuje lud tej ziemi swemu żołnierzowi — Kaszubskiej Dywizji Piechoty.

Żołnierze! Ukochajcie z całego serca tę przepiękną ziemię kartuską i ten lud, który w ciężkiej walce o byt jest twardy i uparty, ale ma serce i kocha swego żołnierza."

Następnie odbyła się defilada wojska, organizacyj młodzieżowych i społecznych.

Turcja zbroi się

PARYŻ. . W Ankarze zakończono rozmowy w sprawie finansowej pomocy amerykańskiej dla Turcji. Pomoc o wysokości 100 mil. dolarów będzie przeznaczona całkowicie na cele wojskowe, natomiast dla odbudowy gospodarczej Turcja ma się starać o pożyczkę w Międzynarodowym Banku Odbudowy.

Czterdziestu wyższych oficerów tureckich uda się wkrótce do St. Zjednoczonych.

Z naszego stanowiska

Czyny przeczą słowom

Niedawno weszła w życie anglo-amerykańska umowa w sprawie Niemiec, dotycząca powstania pewnych nowych form gospodarowania, wspólnych dla obu stref okupowanych przez anglo-amerykanów.

Jeżeli zwrócimy uwagę na wypowiedzi różnych anglo-amerykańskich mężów stanu o mającej nastąpić w najbliższej przyszłości przekazania całej władzy Zachodnich Niemiec cywilnej administracji, to zrozumimy, że za tą anglo-amerykańską umową o gospodarczej jedności stref przez nich okupowanych, kryje się coś więcej.

W swoim czasie przedstawiciele anglo-amerykańscy w oficjalnych lub półoficjalnych wypowiedziach podkreślali, że jedność okupowanych przez nich stref nosi wyłącznie charakter ekonomiczny, że chodzi jedynie o podniesienie zrujnowanej gospodarki niemieckiej i polepszenia położenia żywnościowego stref okupowanych. Starali się również przekonać świat, że zjednoczenie gospodarcze obu stref będzie przygotowaniem do ekonomicznej jedności Niemiec.

Stan w jakim się znajdują obecnie gospodarstwa wiejskie w strefach okupowanych przez anglo-amerykanów, nader krytyczne położenie żywnościowe, kolosalny rozwój czarnego rynku i dalszy zastój w przemyśle wyraźnie wskazują, że nie chodziło anglo-amerykanom o jakiekolwiek zmiany natury ekonomicznej.

Zjednoczenie dwóch stref było pierwszym krokiem w kierunku podziału Niemiec i utworzenie zachodnio-niemieckiego państwa, co jak wiadomo, jest naruszeniem uchwał poczdamskich.

Nie jest przypadkiem, że działalność utworzonej przez anglo-amerykanów tzw. Sojuszniczej Rady Kontrolującej, nie przewiduje przeprowadzenia reformy rolnej, dekartelizacji oraz wypełnienia reparacyjnych zobowiązań i denazyfikacji.

Administracja nad niemiecką gospodarką stref okupowanych przez anglo-amerykanów została oddana w ręce niemieckich biurokratów. Do czego to może doprowadzić obrazuje fakt, że 1.600 urzędników centralnych dwustrefowych biur administracyjnych, na ogólną liczbę 2.000 urzędników, składa się z byłych członków partii hitlerowskiej.

Mamy tu do czynienia z praktycznym naruszeniem uchwał powziętych w Poczdamie. Po pierwsze — sprawa oddzielenia Zachodnich Niemiec przeprowadzona jest bez porozumienia się z innymi uczestnikami uchwał poczdamskich, po drugie — zamierzenia anglo-amerykańskie są sprzeczne z przyjętą w Poczdamie zasadą ochrony państwa niemieckiego jako całości.

W świetle takiego rozwoju dwustrefowej polityki wieloznacząco brzmi propozycja Hoovera i Wandenberga, by jak najprędzej utworzyć rząd zachodnio-niemiecki i zawrzeć z nim separatystyczny pokój. Nie ulega wątpliwości, że warunki tego oddzielnego pokoju, podyktowane będą we wszystkich swoich punktach amerykańskimi i angielskimi monopolami, tak usilnie dążących do rozbicia Niemiec.

Połączenie dwóch stref, jako krok w rozczłonkowaniu Niemiec, jest drogą niebezpieczną dla światowego pokoju.

Na sesji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie przedstawiciele Związku Radzieckiego nieraz wskazywali na mogące z tego wyniknąć niebezpieczeństwa. Marshall i Bevin w odpowiedziach niejednokrotnie zapewniali, że będą szanować i urzeczywistniać uchwały poczdamskie. Niestety, czyny ich przeczą słowom.

WIK.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

U źródeł naszej demokracji

Kim był Joachim Lelewel?

[illegible] 86 lat od śmierci Joachima Lelewela. Nazwisko te[illegible] światłego uczonego i profesora, którego młodzież uniwersytecka da[illegible] bezgranicznym zaufaniem, historyka i wychowawcy, szermierza idei postępowych, jednego z przywódców powstania listopadowego, a po powstaniu wodza duchowego emigracji, przejdzie na zawsze do dziejów polskiej myśli demokratycznej.

Ojciec demokracji polskiej, Joachim Lelewel, działał w tragicznych czasach, kiedy upadała polska warstwa szlachecka, pociągając za [illegible] do grobu państwo. Trzeba było [illegible], nowych dróg.

Lelewel widzi je w ludowładztwie, o które trzeba było walczyć [illegible] o całą przyszłość. Wiel[illegible] uczony i wychowawca [illegible] czasie powstania listo[illegible] czele radykalnego klubu patriotów. Zmuszony do emigracji — skupia demokratyczne wychodźctwo polskie. Z jego ubogiej, wygnańczej izdebki w Brukseli, jadą do kraju emisariusze.

Tu zakłada się kuźnię rewolucyj[illegible] konspiracji. Tu [illegible] Polskę i lud [illegible] demokraty[illegible]

Jednocześnie Lelewel pracuje naukowo. W r. 1844 ukazuje się jego wielkie dzieło, pt.: „Uwagi nad dziejami Polski i ludu jej". Historyk i uczony europejskiej miary przeprowadza krytykę Polski [illegible]checkiej, [illegible] upadek państwa i [illegible] z ludowładz[illegible] Lelewel namiętnie zwalcza szlachetczyznę. Jednocześnie podnosi znaczenie idei słowiańskich wartości Początki Polski i idealny ustrój przyszłości widzi w gminowładztwie. Lelewel jest oddanym szermierzem sprawy ludowej, utrzymując, że ziemia powinna przejść w [illegible] ręce chłopów, jest zwolennikiem przyjaźni z ludami Europy.

Dzisiaj budując Polskę demokratyczną, socjalistyczną, tym chętniej wracamy się myślą ku postaci Lelewela, od której bije wielkość idei i szlachetność czynów. Podkreślenie łączności naszej z Lelewelem aktualizacja jego wskazań — stanowi zarazem właściwy sposób złożenia hołdu wielkiemu demokracie

Z działalności Lelewela szczególnie bliskie nam jest i drogie jego orędownictwo w sprawie niepodległości Polski.

Tę sprawę Lelewel łączył z rozwojem nurtu demokratycznego w Europie, ze sprawą wyzwolenia ludów spod tyranii królów i kapitału, krótko, wzrostem sił obozu rewolucji.

Lata 1846 i 1848 kiedy Europa przechodzi wrzenie rewolucyjne, wysuwają sprawę polską, która staje się symbolem wyzwolenia.

W Brukseli przemawiają wtedy przywódcy klasy robotniczej, Marx i Engels, stąd też rozbrzmiewał głos rewolucjonisty rosyjskiego, Bakunina. Emigracji polska łączy się w stowarzyszenie, p. n. „Zjednoczenie", które współpracuje pod [illegible]dzą Lelewela [illegible] ruchem robotniczym.

Pięknym wyrazem tej współpra[illegible]cy był obchód drugiej rocznicy powstania krakowskiego, dnia 22 lutego 1848 r. Marx w przemówieniu do zgromadzonych Polaków powiedział: „Ludzie, stojący na czele krakowskiego ruchu rewolucyjnego byli głęboko przeświadczeni, że tylko demokratyczna Polska może być niepodległa i polska demokracja jest nie do pomyślenia bez zniesienia praw feodalnych, bez ruchu agrarnego...

Mówiąc o powstaniu listopadowym w zestawieniu z rewolucją krakowską 1846 r. Fryderyk Engels odmalował rolę, jaką pełnił Lelewel w czasie wypadków listopadowych. W rządzie narodowym — powiedział Engels — znalazł się człowiek, który ostro piętnował ciasnotę poglądów klasy panującej. Zaproponował on środki prawdziwie rewolucyjne, które przeraziły sejmową arystokrację. Wzywając do broni całą Polskę, zmieniając w ten sposób wojnę o niezawisłość Polski — w wojnę ludową, narodową, dając prawa obywatelskie chłopom, odbudowując Polskę na zasadach demokracji i równości — Lelewel chciał przemiany walki narodowej — w walkę za wolność, utożsamienia interesów wszystkich ludów z celami Narodu Polskiego „Czy należy wymieniać imię — zapytuje Engels — tego genialnego człowieka, który ułożył tak obszerny, a [illegible] To [illegible]"

W ostanich latach życia, Lelewela trawią nędza i choroba.

Ale umysł i duch wielkiego demokraty nie utraciły nic na swej sile, aż do końca. Uboga izdebka Lelewela, staje się miejscem pielgrzymek dla wszystkich, którzy chcieli zaczerpnąć wskazań praktycznych i znaleźć oparcie w chwilach słabości. Mimo pomocy lekarskiej, mimo umieszczenia Lelewela w komfortowej klinice w Paryżu, wielki starzec schodzi ze świata 29 maja 1867 [illegible] testamencie wyraża życzenie, by „ciało wywieźć na cmentarz jednym tylko koniem" i wrzucić do jamy. Na koszta pogrzebu przeznaczał najwyżej 25 franków.

Stało się inaczej. Uczczono zasługi Lelewela wielkim pogrzebem, który skupił lud paryski i przywódców ruchu rewolucyjnego Europy.

Ciało zabalsamowano i wystawiono w kościele na widok publiczny. Zwłoki złożono na cmentarzu w Montmartre w zbiorowej mogile, wraz z 18 innymi emigrantami listopadowymi. Nad grobem do wielotysięcznych tłumów przemawiali przedstawiciele ruchu demokratycz[illegible]

Z czcią, miłością i żalem żegnano wielkiego Polaka, który zasługiwał na taką cześć przez postępowość swych idei i ofiarę życia. Lecz myśl demokratyczna, której służył Lelewel żyła dalej i prowadziła Polskę ku wolności.

Przedłużenie ankiety

Nasza kolumna „Literatura, Sztuka, Kultura" zaledwie od trzech tygodni ukazuje się wspólnie w „Gazecie Robotniczej" i w krakowskim „Naprzodzie". Czytelnicy „Naprzodu" nie zdążyli się jeszcze dostatecznie zorientować w charakterze tej kolumny, a co za tym idzie nie są w możności wydać o niej właściwego sądu, będącego jednym z punktów odpowiedzi na ankietę. W związku z powyższym otrzymaliśmy szereg listów od naszych krakowskich Czytelników, by przedłużyć jeszcze termin ankiety. Czyniąc zadość ich prośbie przedłużamy ankietę do dnia

22 lipca 1947

wyrażając równocześnie nadzieję, że Czytelnicy „Gazety Robotniczej" nie poczytają nam za złe tej decyzji, spełniającej życzenie naszych przyjaciół z „Naprzodu" i sami również nadeślą jeszcze szereg odpowiedzi. Pozwoli to redakcji na zapoznanie się ze zdaniem jeszcze większej liczby Czytelników i ułatwi znalezienie najbardziej odpowiadającej Czytelnikom formy redagowania naszej kolumny.

Biorąc pod uwagę zaszłe okoliczności, oświadczamy, że Czytelnicy, którzy już odpowiedzieli na ankietę, mają prawo nadesłać w nowym terminie swoje dodatkowe uwagi, jako uzupełnienie poprzednich odpowiedzi.

Poniżej powtarzamy warunki ankiety:

TEMAT:

Kolumna literacka w piśmie robotniczym

PYTANIA POMOCNICZE:

1) Jakie zadania powinna spełniać kolumna literacka w piśmie robotniczym?

2) [illegible] te spełnia kolumna „Literatura, [illegible]"?

3) Jakie zmiany należy w kolumnie tej przeprowadzić?

[illegible] odpowiedzi: 22 lipca 1947

[illegible] odpowiedzi Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" ofiarowała oprócz nagród w książkach

Trzy nagrody

I. 3.000,- zł
II. 2.000,- zł
III. 1.000,- zł

Najciekawsze odpowiedzi zostaną wydrukowane za normalnym honorarium autorskim, niezależnie od otrzymanych nagród.

Odpowiedzi podpisane nazwiskiem [illegible] przesyłać do redakcji „Gazety Robotniczej" wzgl. „Naprzodu", zaopatrując kopertę napisem „Ankieta".

Styl życia

Pod określeniem „styl życia" rozumiemy przede wszystkim wewnętrzną stronę naszego życia jego przejawy obserwowane przez otoczenie, no i co za tym idzie — ocenę naszego sposobu życia przy pomocy domniemanych cyfr, określających nasz tzw. standart życiowy.

Możnaby się sprzeczać czy właśnie takie podejście jest słuszne i uzasadnione. W praktyce jednak utarło się już tak, że chcąc wyrazić swoje zdanie na temat czyjegoś stylu życia, mówimy: „ten żyje na szeroką stopę", „tamten sobie na wszystko pozwala", „ona żyje bardzo skromnie" itd.

Niestety leży to już w charakterze ludzkim a w naszym szczególnie, że lubimy się — tak to się mówi — „pokazać". „Pokazujemy się", wydając ostatnie pieniądze za kolację ze znajomym „pokazujemy się", dając ni z tego ni z owego wysokie napiwki za byle usługę, „pokazujemy się" kupując do mieszkania marny ale drogi obraz, „pokazujemy się", deklarując niewspółmierną do naszych zarobków, kwotę na jakiś cel.

Zasada „zastaw się a postaw się" jest charakterystyczna dla naszego stylu życia. Zdaje się że nie należy chyba tłumaczyć szkodliwości takiego postępowania. Nie ze względu na ewentualne wzbudzenie zainteresowania swoją osobą Komisji Specjalnej — ale przede wszystkim dlatego, że jest to jedna z form zakłamania życiowego, zakłamania nie przynoszącego zresztą żadnych korzyści na dłuższą metę. Pragnienie, by nas podziwiano: zadowolenie, że „od kiedy postawiłem Pitulkiewiczowi wódkę — kłania mi się pięć centymetrów niżej: radość, że „Kłapciuchową mało szlag nie trafił na wiadomość, że u mnie na imieninach było o jedno danie więcej, aniżeli u niej" — nie są tak ważnymi czynnikami, by miały one kierować naszym postępowaniem w kierunku uzyskania sławy, że „ten to umie żyć... i jaki ma gest!"

Co z tego że ktoś o nas powie iż prowadzimy życie na wysokim poziomie, kiedy określenie to będzie dotyczyło jedynie ilości wydawanych przez nas pieniędzy na bardzo nieużyteczne cele, przy czym ten ktoś nie będzie wiedział na ile najpotrzebniejszych rzeczy brakuje nam tych pieniędzy, właśnie skutkiem takiego „stylu życia".

Mógłby ktoś słusznie — na pozór — zauważyć, że śmieszną rzeczą jest mówić o rozrzutnym wydawaniu pieniędzy wtedy, gdy ich dzisiaj każdemu brak.

A jednak... Jednak tak jest — Popatrzcie drodzy Czytelnicy w okół siebie... i na siebie. Czy to będzie człowiek mający 50 tys. dochodów miesięcznych i „wysadzający się" na kosztowny prezent dla znajomego dygnitarza, czy też robotnik zarabiający 5 tys. i kupujący nagle paczkę „amerykanów", po to tylko, by zaimponować kolegom — obydwaj będą wyznawcami tej samej zasady „zastaw się a postaw się".

To nie jest właściwy styl życia. Budzi tu częstokroć zamiast podziwu niepotrzebną zazdrość, słuszne oburzenie, a często i... politowania.

Czy wszystko to ma coś wspólnego z kulturą? — Tak. Styl życia jest częścią składową kultury obyczajów (Tylko naturalnie nie taki styl, o jakim tu pisałem).

Do tematu tego jeszcze powrócimy. Na razie pragnę uniknąć zarzutu, że chcę się „pokazać" i piszę więcej aniżeli mi przeznaczona ilość wierszy pozwala.

wkt.

Książki i czasopisma

Bolesław Limanowski: Historia Demokracji Polskiej. T. I i II. Warszawa 1946. Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

Książka, którą powinien przeczytać każdy. Przedstawia ona szczegółowo rozwój polskiej myśli demokratycznej od czasów Rewolucji Francuskiej, kiedy to i wśród społeczeństwa polskiego zaczęły rodzić się poważniejsze prądy demokratyczne — aż do okresu powstania styczniowego. Mimo, że tematem książki są wydarzenia historyczne, jest ona pisana w sposób żywy, pasjonujący i — co najważniejsze — językiem łatwym, dostępnym dla każdego czytelnika.

Szczególna wartoś[illegible]nowskiego „Historia Demokracji Polskiej" dla socjalistów polskich, którzy znajdą w niej podstawy formowania się polskiej myśli socjalistycznej i jej słuszną tezę, której wyznawcą był Limanowski, że klasa robotnicza może tylko własnym, niepodległym państwie doko[illegible] przemian społecz[illegible]zować ideały socjalistyczne

Dzisiaj, w okresie urzeczywistnia nia haseł demokratycznych, konieczna jest znajomość przebiegu wydarzeń związanych z narastaniem dążeń demokratycznych w naszym narodzie, znajomość związków przyczynowych powodujących w konsekwencji wypadki, które częstokroć wywarły decydujący wpływ na naszą historię — i znajomość zasadniczej linii po której zdążała polska myśl demokratyczna w okresie jej kształtowania się. Po zapoznaniu się z książką Limanowskiego, wszystkie te zagadnienia stają się jasne. Pojęcie demokracji ulrwala się w sposób najwłaściwszy — staje się częścią naszej świadomości i nie wymaga ujmowania tego zagadnienia jako materiału naukowego, ale jako żywego i naturalnego czynnika normującego całokształt życia jednostki i całego społeczeń[illegible]

„Historię Demokracji Polskiej" należy polecić przede wszystkim młodzieży, by kształtując swój światopogląd znalazła w tej książce odpowiedź na szereg rodzących się w jej umysłach pytań

Nasi Czytelnicy, żądający w odpowiedziach na ankietę, cyklu artykułów o demokracji polskiej — znajdą w dziele Limanowskiego najlepsze naświetlenie istoty i celów demokracji.

SOCJALISTYCZNY PRZEGLĄD

Odpowiedzi Redakcji

J. Dobr. — Nie prowadzimy „Kącika humoru". Fraszki zbyt swa[illegible]

Elna — Stosując się do rad Czytelników, nie będziemy zbyt dużo miejsca poświęcać na wiersze Wa[illegible] utwory wymagają jeszcze wiele pracy, by je można było drukować. Przede wszystkim zwróćcie uwagę na zrozumiałą formę wyrażania myśli. Przypadkowe „ustawianie" różnych wyrazów obok siebie nie jest poezją.

Kost. — Fragmenty dobre. Dla nas za długie i tematyka nieodpowiednia. Prześlijcie do Woj Wydziału Kultury i Sztuki, Dział Literacki. Istnieją możliwości dopomożenia Wam.

A. B. C. — Tezy bardzo słuszne. Spróbujcie skrócić do 150 wierszy. Będziemy mogli umieścić jako artykuł dyskusyjny.

C. G. — Paszkwil. Szkoda, że Waszych zdolności, które niewątpliwie posiadacie, nie wykorzystujecie dla bardziej wartościowej twórczości.

Al. Strz. — Po otrzymaniu [illegible] części, będziemy mogli [illegible]. Bardzo dobra forma. [illegible] do dojrzałości artystycznej.

Postulaty ZZK zmierzają do poprawy bytu kolejarzy

Wywiad SAP z wiceprzewodniczącym Związku tow. posłem Żukowskim

Przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z wiceprzewodniczącym Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych, tow. posłem Wacławem Żukowskim, na temat obecnego położenia pracowników kolejowych i ostatnich postulatów ZZK w sprawie polepszenia warunków bytu.

Tow. poseł brał w swoim czasie udział w pracach Mieszanej Komisji Płac, jako jej wiceprzewodniczący. Komisja ta ustaliła współzależność płac kolejarzy z wynagrodzeniami w innych [illegible]dach. Płace szeregu zawodów uległy od owego czasu podwyżce. W jaki sposób odbiło się to na płacach kolejarzy, które według postanowień Mieszanej Komisji miały wzrastać równolegle?

Pracownicy przemysłowi, po zastosowaniu w szeregu działów stawek akordowych i systemów premiowych, osiągnęli wyższy realny poziom płac, niż kolejarze. Również pracownicy państwowi I i II instancji oraz samorządowi decyzja Rady Ministrów uzyskali dodatki wyrównawcze od 1.280 do 6,550 zł. Jest to niewątpliwie objaw dodatni, jednak w tym samym okresie, to znaczy od września [illegible] r. zarobki kolejarskie nie uległy zmianom w takim samym stosunku. Fundusz premiowy przewidywał wówczas premię w wysokości 25 proc. płacy zasadniczej, dziś zaś obok nielicznych, lepiej sytuowanych grup, premie wynoszą średnio 30 do 35 proc. wysokości płac.

W takim stanie rzeczy kolejarze, mimo stale rosnącej wydajności pracy w odbudowie i powiększających się cyfr przewozów, nie otrzymują odpowiednio zwiększonego wynagrodzenia.

— Jak przedstawiają się postulaty ZZK w tej sprawie?

— Zdaniem Związku konieczne jest wprowadzenie dodatku wyrównawczego dla pracowników kolejowych w takiej wysokości, w jakiej go otrzymują pracownicy państwowi i samorządowi, przy zachowaniu istniejącego systemu premiowego lub też przez zastosowanie takich systemów premiowych, które umożliwiłyby np. ślusarzowi, czy tokarzowi kolejowemu osiągnięcie w przybliżeniu zarobków, równych z pobieranymi przez ślusarza, czy tokarza w przemyśle.

W wypadku, gdyby istniały trudności w realizowaniu dodatku wyrównawczego z przyczyn budżetowych, należałoby uwzględnić tę podwyżkę w formie zwiększenia premii tak, aby pierwsza część tej premii do wysokości 60 proc. była zawsze zagwarantowana, a powyżej tej granicy odzwierciadlała wzrost wydajności pracy. Z postulatami Zarząd Główny ZZK wystąpił do Ministerstwa Komunikacji, KCZZ i CUP.

Ponadto uporządkowania wymaga szereg innych spraw. Ostatnio pracownicy PKP pozbawieni zostali 75 proc. zniżki od podatku lokalowego, co krzywdzi ich w stosunku do pracowników państwowych i samorządowych. Uregulowana musi być również sprawa mieszkań pracowniczych, umundurowania, [ob]buwia i ubrań ochronnych, podwyżki zryczałtowanych diet, rozszerzenie opieki dentystycznej [illegible].

Ministerstwo Komunikacji ma też opracować i przygotować przejście na normalne przepisy o dyscyplinie służbowej na PKP.

Jest wreszcie jeszcze jedno poważne zagadnienie życia kolejarza — kończy tow. Żukowski — które wymaga uregulowania. Jest to sprawa stosunku służbowego do przedsiębiorstwa PKP.

Na ogólną liczbę 350 tys. kolejarzy, zaledwie 144 tys. ma uporządkowany stosunek pracy i korzysta z pełnych uprawnień. Pozostali są przyjęci jako pracownicy umowni, stali i niestali oraz sezonowi. Stan taki wytwarza wśród kolejarzy poczucie niepewności i krzywdzi ich materialnie. Sprawę tę poruszyłem również na plenum Sejmu.

Kolejarz spodziewa się, że wszystkie te postulaty w zrozumieniu jego wielkiego wkładu w dzieło odbudowy komunikacji [illegible] staną uznane. Dotychczasowe osiągnięcia były możliwe dzięki wielkiemu wyrobieniu obywatelskiemu i związkowemu kolejarzy, a przede wszystkim dzięki zgodnej współpracy PPS z PPR na terenie kolei.

Mimo „volkslisty"

pomagał więźniom oświęcimskim

(cel) Przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Katowicach odpowiadał właściciel apteki z Siemianowic, Paweł Siwy. Akt oskarżenia zarzucał mu odstępstwo od narodowości polskiej i przyjęcie niemieckiej listy narodowościowej II grupy.

Aptekarz przyznał się do podpisania „volkslisty", lecz, jak oświadczył, uczynił to tylko z uwagi na swe kalectwo, choruje bowiem bardzo poważnie na nogi. (Na rozprawę Siwy przybył wspierany przez dwóch znajomych).

Z drugiej strony aptekarz udowodnił Sądowi świadkami, że przez cały czas okupacji posyłał potajemnie więźniom - Polakom do Oświę[illegible] żywność.

Na tej podstawie Sąd uniewinnił aptekarza Siwego, wychodząc z założenia, że oskarżony, mimo posiadania II „volkslisty", spełnił czyn obywatelski Polaka.

W drugim podobnym wypadku odpowiadali Paweł Jagusz i Józef Gnieździorz z Katowic. Odpowiadali oni za współpracę z okupantem na szkodę Polaków. I w tym wypadku zarzuty okazały się niesłuszne, toteż Sąd uwolnił obwinionych od winy i kary.

NOWINY LITERACKIE

Poco ten bałagan i psucie ludziom krwi?

Sprawa zmiany taryfy kolejowej nie przestaje schodzić z łamów prasy, jak również nie przestaje interesować ogółu pracowników, z których poważna część została zaniepokojona nowym ustaleniem kategoryj uprawnionych do korzystania ze zniżek.

Dowodem tego zainteresowania są liczne listy, jakie otrzymujemy do Redakcji z prośbą o poruszenie tej sprawy i spowodowanie u właściwych władz zmiany decyzyj, krzywdzących pewne kategorie pracowników.

Ostatnio np. otrzymaliśmy w tej sprawie [illegible] Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych okręgu śląsko-dąbrowskiego.

Piszą oni między innymi jakie wrażenie wśród pracowników zrobiła zmiana taryfy kolejowej, a ponadto przytaczają słuszne argumenty na poparcie swego stanowiska odnośnie domagania się utrzymania cen biletów za dojazdy do pracy na dawnym poziomie.

Pracownicy spółdzielczy piszą, więc m. in., że w wypadku konieczności płacenia wysokiej kwoty za bilet kolejowy, koszta dojazdu do pracy poniesie pracownik spółdzielczy lub spółdzielnia. W pierwszym wypadku, skoro koszty dojazdu do pracy będą miały pochłonąć pracownikowi znaczną część poborów pozostanie mu stanowczo zamało, by utrzymać swój dom nawet w najskromniejszych warunkach bytowych.

W wypadku pokrywania wysokich kosztów dojazdu do miejsca pracy pracowników przez spółdzielnie wyłoni się znowu nowy problem. W wypadku bowiem konieczności ponoszenia dodatkowych ciężarów w formie zwrotu opłat za dojazdy, wyrosną wydatki personalne a tym samym spółdzielnia stanie przed koniecznością rewizji swojej kalkulacji handlowej, co równocześnie będzie z podwyższeniem obecnych niskich marż zarobkowych, a tym samym spowoduje niepożądaną zwyżkę cen.

Jak z powyższego jasno wynika obciążenie dodatkowymi wydatkami czy to pracownika spółdzielczego, czy też spółdzielni, powoduje zjawisko ujemne dla [illegible] gospodarczego. Ponadto wywoła wrażenie u pracownika spółdzielczego, że mimo, iż on [illegible] członkiem klasy pracującej, mimo, że daje od siebie pracę dla odbudowy kraju nie jest zaszeregowanym tam, gdzie zaszeregowanym być powinien.

Dobrze się stało, że Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło wreszcie, że ceny biletów za dojazdy do pracy zostaną utrzymane w dawnej wysokości dla tych pracowników, którzy uprzednio posiadali uprawnienia do nabywania miesięcznych biletów ulgowych. Przy tej całej sprawie nasuwa się tylko jedna uwaga. Poco robi się ten cały bałagan? i tak później trzeba wszystko zmieniać i pozostawić po staremu. Toteż jeszcze raz podkreślamy, że sprawy tego rodzaju, jak podwyżka cen biletów kolejowych, czy tramwajowych winne być uprzednio odpowiednio [illegible]patrzone i opracowane. Nie dochodziłoby wówczas do rozdrażnień wśród pracowników i niepotrzebnie ludziom psułoby krew. Słusznie bowiem stwierdza organ naczelny PPR „Głos Ludu", że ostatnie zarządzenie [illegible] Komunikacji w sprawie zmiany taryfy kolejowej to nic innego jak niepotrzebne psucie ludziom krwi. Poco psuć ludziom krew" — pisze właśnie „Głos Ludu" dosłownie: „Odmówiono prawa korzystania [illegible] dotychczasowych stawek pracownikom spółdzielczości i przedsiębiorstw prywatnych. Dlaczego odmówiono go spółdzielczości? Nie wszystkie spółdzielnie opłacają bardzo dobrze swych pracowników, nie wszystkie zakłady państwowe opłacają ich bardzo źle. Trudno odgadnąć sens tego zarządzenia, dającego w efekcie kolei korzyść niedużą, natomiast napsutej krwi — bardzo dużo. Nawet gdyby przyjąć, że, jeśli idzie o niektóre gałęzie nie tyle przemysłu, co rzemiosła prywatnego, to robocizna w nich jest tak wysoka, że niewielka podwyżka taryfy kolejowej nie odegrałaby większej roli w budżecie pracownika, to jednak i tutaj — niewielka wysokość absolutna uzyskanych kwot i trudność określenia tych, którzy mają zostać pozbawieni ulgowej ceny, przemawiają stanowczo przeciw niej".

W tym stanie rzeczy, kiedy tyle już dyskusji wywiązało się wokół sprawy taryfy kolejowej, zapewnić możemy naszych czytelników, że Komisja Centralna Związków Zawodowych, która zajmuje się uregulowaniem tej sprawy dołoży niewątpliwie starań, aby wszelkie niesprawiedliwości w traktowaniu pracowników przy podziale na grupy uprawnionych i nieuprawnionych do nabywania biletów ulgowych została rozstrzygnięta zgodnie z interesami tych właśnie pracowników.

Tego zresztą wymaga dobrze zrozumiany interes państwowy.

Awangarda spółdzielców

w szkołach spółdzielczych w Cieszynie

Województwo śląsko - dąbrowskie, a szczególnie miasto Cieszyn może być dumne z posiadania dobrze zorganizowanych tam szkół spółdzielczych: Państwowego Liceum Spółdzielczego i Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego pierwszego stopnia, które zostały otwarte stosunkowo szybko po wyzwoleniu Śląska, bo już 1 września 1945 roku. Przy Liceum utworzono jednoroczny Wyższy Kurs Spółdzielczy dla abiturientów liceum ogólnokształcących i zawodowych pod kierunkiem dr. Ludwika Stolarzewicza.

Zorganizowano 5 klas, do których uczęszczało 130 uczennic i uczniów. Absolwentów wyszło 100, 36 z liceum i wyższego kursu, oraz 64 ze szkoły przysposobienia spółdzielczego. W roku szkolnym 1946-47 liczba młodzieży znacznie powiększyła się. W [illegible]m i na wyższym kursie z końcem roku szkolnego było 170 uczącej się młodzieży, zaś w szkole przysposobienia 48, razem 218, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim widzimy przyrost o 57 proc. Liczba zaś absolwentów w liceum, wyższego kursu łącznie z uczniami przysposobienia spółdzielczego wynosi ogółem 112.

Gdyby podzielić procentowo pochodzenie socjalne młodzieży szkół spółdzielczych w Cieszynie to wypadnie na dzieci robotników — 26 proc., rolników — 2[illegible] proc., nauczycieli — 6 proc., rzemieślników — 9 proc., pracowników umysłowych — 21 proc., innych 13 proc. Sama młodzież Zaolzia stanowi 17 proc. W b. (szkolnym) w internacie męskim i żeńskim zainstalowanych było ogółem 97 uczniów.

Ogólne wytyczne prac wychowawczych i dydaktycznych realizowanych w myśl zasad ustalonych dla całej szkoły — to: uwzględnienie w programach wychowawczo - dydaktycznych pozytywnych momentów, zmierzających do odbudowy Państwa, oraz przemian społeczno - gospodarczych, dokonanych w Polsce i świecie przez zapoznanie młodzieży z tymi zagadnieniami.

Ideałem wychowawczym jest przygotowanie obywatela, który będzie twórczym pracownikiem [illegible] obecnej rzeczywistości. Uczniowie szkoły spółdzielczej w Cieszynie wyrabiają w sobie dyspozycje do życia organizacyjnego, opartego na solidarności. Wyrobienie społeczne osiąga się w ramach spółdzielczego samorządu uczniowskiego, tak ogólnego jak klasowego. Na terenie samorządów młodzież przyzwyczaja się do wykonywania zadań w interesie społecznym.

Na kształtowanie się osobowości człowieka, jego światopoglądu, wpływa wszystko to, co człowieka otacza, a więc: dom rodzicielski, społeczeństwo i szkoła.

Pracownik spółdzielczy, winien posiadać nie tylko duże przygotowanie fachowe, ale jednocześnie winien odznaczać się wysokimi wartościami moralnymi. W wyrobieniu wszystkich tych dyspozycyj, poważną rolę odgrywa szkoła.

Należy stwierdzić, że metoda wychowawcza w spółdzielczych szkołach cieszyńskich, pod kierunkiem obecnego dyrektora profesora Stanisława Zdąbłasza, przyczynia się w wysokim stopniu do wyrobienia młodzieży przez samowychowanie i samokształcenie.

Urządzono dotychczas wiele wycieczek, m. in. do Opola na dożynki śląskie, do Gliwic i Chorzowa, celem zwiedzenia wystawy przemysłowej dla Ziem Odzyskanych, oraz do Huty „Kościuszko", do Wisły na uroczystości święta ludowego, do Katowic, na wystawę uczniów szkół zawodowych i rzemiosła polskiego, oraz do Oświęcimia.

W cieszyńskiej szkole spółdzielczej kładzie się również duży nacisk na wychowanie fizyczne młodzieży. Młodzież szkolna współpracuje również ze społeczeństwem. Z końcem roku szkolnego organizuje się lekcje pokazowe, na które zapraszani są przedstawiciele partyj politycznych i spółdzielczości.

Pracę utrudnia wiele jeszcze braków. Jednym z tych jest duże przeciążenie nauczycieli, którzy uczą 30 godzin tygodniowo. Brak jeszcze pomocy naukowych, odpowiedniego pomieszczenia na sale szkolne i internaty. Z zadowoleniem należy stwierdzić duży wysiłek młodzieży, która pracuje z zapałem, o czym świadczą wyniki na końcu roku szkolnego: 53 absolwentów zdało egzamin dojrzałości, a na ogólną liczbę 218 uczniów, promocji do klas następnych nie otrzymało zaledwie 5.

Celem i ideałem zarówno dyrekcji, jak i całego grona nauczycielskiego jest i będzie wychowanie i wykształcenie takiej młodzieży, która by jako nowa awangarda wartościowych pracowników spółdzielczych świadomych swoich celów i zadań, włożyła jednocześnie rzetelny wkład w budowę silnej i potężnej Polski demokratycznej.

R. Grodzicki

Wycieczka w Beskid Śląski

Oddział Katowicki PTT urządza dla swych członków i sympatyków w niedzielę [illegible] lipca br. wycieczkę na Równicę z przejściem przez Brennę i Szczyrk.

Informacyj udziela Sekretariat w godzinach od 16—18 z wyjątkiem sobót, Rynek 11, telefon 313-91 lub przewodnik p. Kroaulski.

Przebudowa ustroju rolnego wsi krakowskiej

(S) Na konferencji w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie poruszono szereg bardzo ciekawych problemów, związanych ze sprawą przebudowy ustroju rolnego.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele odnośnych urzędów i partyj politycznych. Obradom przewodniczył wicewojewoda Kulesza, zwracając uwagę na nledocenianie specjalnej sytuacji województwa krakowskiego, wybitnie przeludnionego, a posiadającego trudną strukturę rolną.

Przeludnienie województwa krakowskiego powoduje brak rąk do pracy na innych terenach a szkolnictwo zawodowe cierpi na brak uczniów, którzy mogliby się również stąd rekrutować. Wszystko to powoduje konieczność przesiedlania, które w drugim etapie nastąpi w jesieni. W akcji tej winny wziąć udział partie polityczne, organizacje i instytucje.

Dla zaznajomienia zebranych z powyższymi dylematami zostały wygłoszone referaty, przyczym pierwszy mówił inż. Błoniecki o przebudowie ustroju rolnego, stwierdzając, że błędem byłoby dążenie do rozbudowania środków kultury rolnictwa w Krakowskim, bo w ten sposób zniszczone zostałyby ważne warsztaty produkcyjne. Motoryzacja i elektryfikacja wsi jest również niesłychanie ważnym zagadnieniem.

O roli ośrodków kultury rolnej i państwowych zakładów hodowli roślin oraz warsztatach ich pracy mówił inż. Kwiatkowski, który stwierdził, że ośrodki mają dostarczyć państwu płody rolne, zabezpieczyć zagospodarowanie, zaopatrzyć rolnictwo w materiał uszlachetniający, reprodukować rośliny i bydło. Prelegent podkreślił, że 50 procent zbór choruje na zarazę, stąd mały procent mleczności (wielka bolączka Krakowa). Z klęską tą walczy specjalista oraz zakłady bakteriologiczne.

W akcji przesiedleńczej zorientował zebranych dyr. Tatarski, podając, iż od początku akcji do czerwca wysłano na Ziemie Odzyskane w ramach osadnictwa miejskiego, wiejskiego i in. ponad 122.000 rodzin (około 355.000 osób), przy czym Wojewódzka Rada Narodowa przyznała na zakup inwentarza żywego 6 milionów złotych.

O akcji odbudowy wsi mówił inż. Morstini, który podał zebranym, że akcja odbudowy wsi w roku 1947 została skoncentrowana na terenach masowych zniszczeń szeregu powiatów. Program minimalny — to budowa 900 budynków, rozpoczętych w roku 1946 oraz 50 budynków inwentarzowych.

W dyskusji w imieniu WK PPS zabrał głos tow Szpejda Kazimierz, który poruszył sprawę wsi Wilamowice na terenie powiatu bialskiego.

Zabierali również głos przedstawiciele urzędów i Samopomocy Chłopskiej.

Zamykając konferencję wicewojewoda Kulesza stwierdził, że należy stworzyć w sprawie przebudowy ustroju rolnego i związanej z nim sprawy przesiedlania ludności krakowskiej specjalną komisję, na czele której stanie inż. Błoniecki.

Kara za zdradę narodu

(S) Jadwiga Jarasz podczas okupacji była dezorczynią domu przy ul. Zwierzynieckiej 9, którym administrował inż. Gostyński. Wkrótce Gostyński został Volksdeutschem, a znając bliżej Jaraszównę, która jednocześnie posługiwała u niego, namówił ją również, aby podpisała listę VD. W roku 1942 Jaraszówna otrzymała dokumenty Volksdeutsche i odtąd korzystała ze wszystkich przywilejów, przysługujących Niemcom.

W dniu 29 września 1943 roku do inż. Gostyńskiego przyszli dwaj zamaskowani ludzie, jak się później okazało, z organizacji i wykonali na nim wyrok śmierci. Wówczas Jaraszówna zabrała z mieszkania zabitego najrozmaitsze papiery i dokumenty oraz rzeczy, które oddała następnie na przechowanie jednemu ze znajomych.

Władze polskie zaaresztowały Jaraszównę i skierowały do obozu pracy przymusowej, pozbawiając ją praw rodzicielskich i opiekuńczych w stosunku do jej dziecka. Istniało podejrzenie, iż wśród papierów zabranych przez Jaraszównę Gostyńskiemu, znajdowały się dokumenty o treści szpiegowskiej. Ponadto była ona oskarżona o przynależność VD.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kadzieli skazał oskarżoną na 3 lata więzienia.

KONFERENCJA AKTYWU PPS WOJEW. KRAKOWSKIEGO

W piątek, dnia 11 bm. o godzinie 10-tej przed południem w sali Spotem, ul. św. Tomasza nr 43 AKTYW PPS województwa krakowskiego Uchwały Rady Naczelnej PPS — omówi sekretarz CKW PPS poseł tow. Tadeusz Cwik.

Inspekcja Starostwa w Wadowicach

(od) Wicewojewoda Mgr. Robiński w towarzystwie płk Księżarczyka, Komendanta Wojewódzkiej MO przeprowadził inspekcję Starostwa Powiatowego oraz Pow. Komendy M.O. w Wadowicach.

Po gruntownej inspekcji odbyła się wspólna konferencja w Starostwie Pow. przy udziale miejscowego Starosty tow. [illegible], Komendanta Pow. M.O. Ob. Lewandowskiego oraz prezesa Pow. Rady Nar. Śniadka.

Na konferencji poruszano szereg pilne sprawy bieżące Starostwa, w szczególności omawiano sprawy dotyczące bezpieczeństwa powiatu, oraz sprawę koordynacji prac organika społecznego z Władzami Administracji Powiatowej.

Zamiast „złotych gór" rok więzienia

(S) Franciszek Stańczyk, cierpiący na gruźlicę, obarczony rodziną, składającą się z żony i kilkorga dzieci, również zarażonych tą straszną chorobą, nie mógł podołać podczas okupacji. Sam zajmował miejsce dozorcy przy ul. Kujawskiej, co absolutnie nie dawało mu środków na utrzymanie. Niestety brat jego, kolejarz, zamiast dopomóc biedakowi do przetrwania ciężkich chwil, nie tylko sam zapisał się na Volksliste, ale jeszcze namówił do tego Stańczyka, obiecując mu „złote góry".

Obecnie Stańczyk został skazany przez Sąd Specjalny, który uwzględnił wszystkie okoliczności łagodzące, za przynależność do VD na 1 rok więzienia.

Przedstawiciele amerykańskiego Min. Rolnictwa w Krakowie

(S) Wczoraj przyjechali do Krakowa specjalnym samolotem przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa USA podsekretarz L. Harrison oraz dyrektorowie departamentu Ministerstwa Rolnictwa USA, Koenig Natan oraz G. Spaien w towarzystwie dyrektora departamentu Ministerstwa Aprowizacji RP, dr Iwaszkiewicza i dyr. departamentu ZUP-u dr Rączkowskiego.

Na lotnisku powitali ich imieniem Rządu Polskiego wojewoda dr Pasenkiewicz, wicewojewoda inż. Kulesza oraz kierownik wydziału kultury i sztuki dr Władysław Dobrowolski.

Wicewojewoda Kulesza zapoznał delegatów amerykańskich ze stanem i potrzebami rolniczymi województwa krakowskiego, po czym po zwiedzeniu zabytków Krakowa w godzinach południowych goście pojechali do Katowic.

Przed rocznicą Grunwaldu

(ode) — Celem uczczenia Święta Grunwaldu odbyło się w Krakowie zebranie Komitetu Obywatelskiego z udziałem prezesa Miejskiej Rady Narodowej, tow. Zygmunta Zawadzkiego, przedstawiciela Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego, ppłk Nadolskiego, oraz przedstawicieli organizacyj społecznych politycznych, młodzieżowych i kulzachodnich.

Posiedzenie zagaił dr B. Leśniodorski, po czym uchwalono powołanie honorowego Komitetu Święta Grunwaldu i ustalono program obchodu.

PZZ wydał specjalne nalepki z napisem „Grunwald 1410 — 1945" Pieniądze uzyskane ze sprzedaży ich będą obrócone na cele kulturalne i naukowe na ziemiach zachodnich. Polski Związek Zachodni apeluje do całego społeczeństwa, aby nabywało je, gdyż w ten sposób najlepiej zamanifestuje swoją chęć przyjścia z pomocą akcji repolonizacji ziem zachodnich.

Hasłem Święta Grunwaldu powinno być, jak największe poparcie wyrażone Polskiemu Związkowi Zachodniemu, który od lat prowadzi zaciętą walkę z germanizacją i jej wszystkimi śladami.

„Rozdroże miłości"

Na małej sali grana jest świetna sztuka Jerzego Zawieyskiego pt. Rozdroże miłości z Władysławem Hańczą, Lidią Korwin, Tadeuszem Burnatowiczem, Marią Bednarską, Zofią Rysiówną, Jerzym Kordowskim, Bolesławem Smelą. Reżyseria: Roman Zawistowski. Muzyka: Włodzimierz Poźniak. Dekoracje: Józef Karski.

Początek punktualnie o godz. 19.15

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta — „Straszny Dwór" Moniuszki.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19-ta — „Otello" Szekspira. Mała sala — godz. 19.15 —„Rozdroże miłości" — sztuka Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u (Scala) — godz 19-ta — „Szkarłatne róże" A Benedetti z udziałem Kazimierza Szuberta.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — godz. 19.15 — „Dziewczyna i kokosy" — komedia w 3-ch aktach. J. Tuwima.

SIEDEM KOTÓW (Żyblikiewicza 1) — godz. 19.40 — „Pani Prezesowa" — komedia Hennequina i Webera z I. Kwiatkowską.

W KINACH:

Repertuar od dnia 4 lipca 1947 r.

SWIT — Bohaterki Pacyfiku

UCIECHA — Wesoły Pensjonat

APOLLO — Lord Jeff

GDAŃSK — Przygody Nasreddina

WANDA — Serenada w Dolinie Słońca

„WARSZAWA" — *Piotr I druga seria*

SZTUKA — Eskapada

„WOLNOŚĆ" — *Mściciele narodu*

DYŻUR LEKARZA - POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 8 lipca dr Szele Stanisław — Kopernika 23 — tel. 548-30.

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 5. VII. do 12. VII. 1947 r. „Pod Orłem" — Plac Zgody 18, „Pod Aniołem" — Dietla 76, Mgra Marcisiewicza — Stradom 2, „Pod Białym Orłem" — Rynek Gł. 45, „Pod Jagiellą" — Plac Matejki 2, „Warszawska" — Al. 29 Listopada 17, Im Król Jadwigi — Karmelicka 9, „Pod Matką Boską" — Krowoderska 74, w Dębnikach — Madalińskiego 7, Mgr. Popiel-Zaufalowej w Bronowicach Małych — Wyspiańskiego 4.

Z wystawy Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych

Poprzez demokratyzację Sztuki do kultury mas

W Krakowie odbywał się pokaz prac studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w odzyskanym obecnie gmachu przy Al. Mickiewicza 5.

Jest to uczelnia oparta o 60-letnią tradycję. W r. 1925 w Paryżu uczelnia otrzymała Grand Prix i kilka złotych medali za meble [illegible] uznane wówczas za przodujące nie tylko w Europie. Studenci po absolutorium, po rocznej praktyce oraz pracy specjalnej otrzymują tytuł dyplomowy. Do uczelni uczęszcza 200 studentów, przy czym połowę stanowią synowie robotników i chłopów.

Na czele Rady Wydziałowej stoi pełen entuzjazmu dla idei tej uczelni rektor prof. Wiesław Zarzycki.

Tyle o szkole, a pokaz?

Przechodzimy przez duże, jasne sale z szeregiem działów. A więc malarstwo dekoracyjne, które przygotowuje samodzielnych asystentów malarzy ściennych (polichromia, kościoły, świetlice), wprowadzając w życie społeczne zespołów robotniczych i wiejskich sztukę malarską, integralnie związaną ze ścianą; 2) scenografów w zakresie plastyki teatralnej (teatry świetlicowe, w których można osiągnąć duże efekty małym nakładem środków materialnych); 3) świetlych kor[illegible] tworów. Oglądamy tu projekty fresków o pięknej tonacji (fragmenty wykonane są na ścianach sal przy ul. Krowoderskiej).

Dalej znajduje się kompozycje kilimów i gobelinów; prowadzi prof. Gedliczka. Widzimy piękne wzory bądź rysunki. Makatki i dlimy przeważnie lniane w ślicznych kolorach. (Jedna sala pod kierunkiem art. Stefana Gałkowskiego, twórcy słynnych już gobelinów).

Tu uderza nas niesłychanej wagi zagadnienie — przed polskim kilimkarstwem chałupniczym otwierają się wspaniałe horyzonty Przy szkole należy stworzyć wzornownię dla tego chałupnictwa i pod artystycznym kierunkiem uruchomić całe setki warsztatów, stojących teraz prawie bezczynnie na całym Podkarpaciu. Wręcz dla importu tych wyrobów są dla Polski szeroko otwarte w Szwecji, Anglii i Ameryce Wyroby ludowe polskie są przyjmowane w tych krajach entuzjastycznie.

W dalszych salach oglądamy po malarsku dekoracyjne poduszki; pieszczą oko zgaszone kolory wytwornych swetrów, skarpetek, pomysłowe naszyjniki, zwierzątka ze skóry i nici lnianych, koronki, hafty i wzory firanek (ostatnie bardzo pożądane na rynku) — Słowem wszystko, co stanowi urok wnętrza domowego. I mimowoli stają w oczach polwornc, domorosłe, czerwone róże na poduszkach, krzywookie pierroty i radosne serwetki z wyhaftowanym „Dzień dobry".

W architekturze wnętrz przyjmuje nas prof. J. Budziło, który pokazuje nam najrozmaitsze rozwiązania wnętrz wiejskich, robotniczych, użytkowych aż do reprezentacyjnych. W tym celu stworzono szereg projektów z zastosowaniem wyłącznie wyrobów krajowych — zarówno drzewnych, jak bawełnianych, jakże to wszystko dalekie od pozornie luksusowej i pretensjonalnej tandety, którą z taką lubością zapełniają swe mieszkania szabrownicy, ci nowobogaccy XX wieku.

Studium budowlane stanowi pomost między inżynierem architektem a architektem wewnątrz dla znalezienia wspólnego języka.

Ponadto prof. Kalfas i Chomicz demonstrują nam, świadczące chlubnie o ich kierunku artystycznym prace z rzeźby i poligrafiki.

Jedno jest dominujące wrażenie, które wynosimy z pokazu: wszystkie wydziały tej uczelni są związane z życiem i demokratyzacją sztuki w całym tego słowa znaczeniu. Wszelkie sugestie, ograniczenia kształcenia takiego narybku artystycznego godziłoby w bezpośredni a ogromny interes narodowy.

Szkoła, która kształci krzewicieli sztuki demokratycznej, widomej na każdym kroku, podnoszącej wewnętrzną kulturę każdego obywatela i poziom jego życia wewnętrznego, oraz otwierającą wielkie możliwości eksportowe, stanowiące bogactwo Czechosłowacji, Szwecji czy Finlandii — będzie niezawodnie poparta gorąco przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w oparciu o Min. Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych — we wszelkiej formie.

Stefania Szadkowska



Wiadomości SPORTOWE

Cracovia — Gedania 7:0 (2:0)

(SW) Na boisku Cracovii rozegrano zawody o wejście do klasy państwowej, pomiędzy powyższymi drużynami. Zasłużone i zdecydowane, [illegible]sokie zwycięstwo odniosła Cracovia.

Gedania mimo tak wysokiej porażki zaprezentowała się jako groźny przeciwnik, grając bardzo ambitnie. Zwłaszcza do przerwy Gedania stanowiła groźnego przeciwnika często zagrażając bramce Cracovii. Z gości należy wyróżnić przede wszystkim ofiarnie grającą pomoc oraz szybkich skrzydłowych. — Po przerwie natomiast Cracovia opanowała całkowicie boisko, spychając gości do defensywy, którzy niepotrzebnie zastosowali faul grę.

W Cracovii wyróżnił się coraz lepiej grający Gędłek w obronie — oraz jak zwykle najlepsza pomoc. Atak mimo wzmocnienia nowopozyskanym zawodnikiem Szewczykiem, który niedawno powrócił z zagranicy jest w dalszym ciągu najsłabszą linią białoczerwonych. W linii tej można wyróżnić jedynie Jabłońskiego II oraz Bobulę.

Skład drużyn: Gedania: Kasprowicz — Kurowski, Goliński, — Zieliński, Gajewski, Adamczyk II — Adamczyk I, Richter I, Falow, Richter II, Wesołowski.

Cracovia: Rybicki — Gędłek, Glimas — Jabłoński I, Parpan, Mazur — Szeliga, Jabłoński II, Szewczyk, Radoń, Bobula.

Serię bramek rozpoczyna już w 7 min. Jabłoński M. Goście niezrażając się tą bramką gorąco atakują stwarzając szereg niebezpiecznych sytuacji pod bramką Cracovii — jednakże niewyzyskanych. Akcje Cracovii natomiast są groźniejsze: w 16 min. po kornerze Szeliga podaje do Szewczyka, który wolejem uzyskuje drugą bramkę. Dalsze minuty upływają pod znakiem zmiennych ataków.

Po przerwie Bobula z podania Radonia w 6 min. uzyskuje 3 bramkę. Najbardziej tragiczny okres przeżywają goście w 21 min., kiedy to Cracovia w przeciągu 3 minut zdobywa 3 bramki. Autorem 2 bramek [illegible] je z solowej akcji, a drugą dobijając strzał Szeligi. Autorem trzeciej bramki jest Szewczyk z wypracowania Jabłońskiego M. Siódmą i zarazem ostatnią bramkę dnia uzyskuje w 33 min. znowu Szewczyk z podania Jabłońskiego II.

Sędziował dobrze ob. Oleś z Rybnika. Widzów około 5 tysięcy.

Wyścigi motocyklowe w Gdańsku

[illegible] wody motocyklowe o mistrzostwo Polski w klasie II. Finały i biegi zwycięzców odbywały się na 10 okrążeń toru tj. 4 tys. metrów.

Wyniki poszczególnych biegów:

W kat. do 130 ccm: 1) *Draga Ludwik (Pogoń Katowice)* na DKW — 2:35,5, w kat. do 250 ccm 1) *Śmiegel (Polonia Bydgoszcz)* na Rudge'u — 2:17; w kat. do 350 ccm po zaciętej walce zwyciężył *Pierchała (SKM Rybnik)* na Nortonie w czasie 2:16,9 przed Gburkiem (SSM Gdynia) — 2:19,3; w kat. ponad 350 ccm; 1) *Sanecznik SKM Rybnik)* na Rudge'u — 2:14,1; w biegu zwycięzców: 1) Pierchała (SKM Rybnik) — 2:14 (najlepszy [illegible] dnia) przed Sanecznikiem (SKM Rybnik) — 2:14,1.

Mimo niepewnej pogody zainteresowanie zawodami znaczne. Widzów około 6 tys.

PMT Czyżyny — PMT Kraków 3:2 (2:1)

(K) Mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami pracowników Zakładów Uprawy Tytoniu w Czyżynach i Wytwórnią Nr. 1 Państwowego Monopolu Tytoniowego w Krakowie był nielada sensacją dla Monopolowców i pracowników innych zakładów. Atrakcja tego spotkania była tym większa że w obydwu drużynach grali „starsi panowie", gracze, którzy najczęściej wyszli już dawno z aktywu sportowego.

Czyżyny wystąpiły w koszulkach brązowych, symbolizujących kolor liścia tytoniowego, Kraków zaś w zielonych. Spotkanie obu zespołów przyniosło zwycięstwo Czyżynom. Od początku gry Kraków zaznaczył się wyraźną przewagą i tylko na skutek niedyspozycji strzałowej a przede wszystkim Koźmina, nie zostało osiągnięte zwycięstwo Krakowa.

Strzelcem pierwszej bramki dla Czyżyn, które pozostawały ustawicznie w ataku, był w 27 min. Bagiński. Druga bramka była samobójcza. W 30 min Koźmin uzyskał bramkę dla Krakowa. Pod koniec gry wynik wyrównał Tomasik. Na 10 min przed zakończeniem zawodów Giergiel sfaulował na polu [illegible]. Dało to znowu wygodny moment dla Czyżyn, który uzyskały prowadzeniem. Od [illegible] przechodzi do gwałtownego ataku, który jednak nie doprowadził do [illegible] nania wyniku.

Na wyróżnienie z Czyżyn zasługują Olszewski, Ściborowski, Waruszyński i Pacia. Z Krakowa, Tomasik, Sarna, Popek, Cygal i siwy zupełnie Patruś, oczywiście old boy, wzbudzający podziw wytrzymałością fizyczną i techniką. Sędziował do przerwy ob. Lisiński, po prze[illegible] ob. Psonka.

CZŁONKOWIE PARTYJ ROBOTNICZYCH W SZEREGACH TUR-U!

Kolarskie mistrzostwa

Krakowa

(P) W sobotę bm. odbyły się na torze KS Cracovia kolarskie zawody o mistrzostwo Krakowa na dystansie 1.000 m.

W pierwszych przedbiegach zwyciężyli: Słonina (13,06), Kupczak (13,06), Metyka (15,04), Mu[illegible].

W półfinale zwyciężył Kupczak w czasie 12,8 przed Słoniną.

Dwukrotnie przeprowadzony bieg finałowy przyniósł mistrzostwo Krakowa Kupczakowi (12,3) następne miejsca zajęli Słonina, Metyka i Wrzążewicz.

W czasie mistrzostw przeprowadzono również wyścigi motocy[illegible] raz biegi młodzików.

W biegu na 10 okrążeń toru zwyciężył Rewicki (Cr) przed Bodnarzem, Niechwiejem i Kościółkiem. Również bieg australijski przyniósł zwycięstwo Rewickiemu.

Organizacja zawodów słaba.

Szosowe mistrzostwa kolarskie

Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

(SW) W zorganizowanych szosowych mistrzostwach kolarskich [illegible] Robotn. Stowarzyszeń Sportowych przez okręg krakowski na [illegible] 1947 wzięło udział 25 zawodników, bieg ukończyło 15-tu. [illegible] biegu wynosiła 110 km [illegible] prowadziła z Krakow[illegible] Mogilany, Myślenice do Lubonia i z powrotem. Start i meta odbyły [illegible] na Stadionie Miejskim. W zawodach powyższych brali [illegible] zawodnicy [illegible] z KKS Brda (Byd-[illegible]) Legia (Kraków) i RKS Garbarnia (Kraków).

Niespodziewane zwycięstwo odniósł zawodnik krakowskiej Legii — Wander w czasie 3 godz. 31.54, pokonując takich kolarzy jak Napierała, Gabrych, Dąbrowiecki i wielu innych. Drugim był Radoń (Legia) 3.30.57, 3) Gabrych (Garbarnia) 3.33.57,4 4) Bański (Sarmata) 3.30.57 5) [illegible] Napierała (Sarmata) 3.31.38 6) Dąbrowiecki (Legia) 3.31.38,2.

Z [illegible] wycofali się m. in. Wiśniewski (Sarmata), oraz Stępiński (Brda), który uległ wypadkowi pęknięcia obojczyka.

Drużynowo zwyciężyła Legia w składzie Wander, Radoń, Dąbrowiecki, Kromka, [illegible] 28 pkt. 2) Sarmata w składzie Bański, Napierała, Olszewski, Piegat [illegible] 31 pkt. 3) Brda w składzie Ritter, Rogalski, Jaszke Schmidt, uzyskując 40 pkt.

[illegible] wało w rękach tow. Słafa [illegible] przewodniczącego [illegible] techniczne sprawował ob. Karaman (RKS Garbarnia). Organizacja zawodów była wzorowa, [illegible] trasa obstawiona była przez milicję wojewódzką i miejską. Zwycięzcy otrzymali cenne [illegible] ufundowane przez ZRSS OKZZ, wojewodę krakowskiego, o. r. woj. urzędu WF i PW, prezydenta miasta Krakowa oraz miejscowe firmy.

Po niedzieli największych niespodzianek

w eks[illegible]

KATOWICE — Ubiegła niedziela rozgrywek o wejście do ekstraklasy przyniosła nam największą ilość niespodzianek i to du[illegible] kalibru. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, tak samo na początku pierwszej rundy padło wiele niespodziewanych wyników. — Jak wówczas mróz i śnieg wpływał na zniwelowanie różnic między lepszymi, a gorszymi klubami, tak obecnie upały, zmęczenie powodują, że faworyci tracą cenne punkty w spotkaniach z outsiderami.

Piłkarze nasi są wybitnie przemęczeni. Jedynie lepiej przygotowane kondycyjnie drużyny, jedynie bardziej odporne psychicznie i fizycznie zespoły przejdą przez ten ciężki okres z sukcesami. Drużyny które wypompowały się już w pierwszej rundzie będą miały obecnie bardzo ciężkie życie.

Ubiegła niedziela przekonała nas o tym w pełnej rozciągłości. Wielu faworytów straciło cenne punkty w spotkaniach na swoim i obcym boisku. ŁKS Łódź długotrwały leader grupy III stracił punkt na własnym boisku z Lublinianką, remisując 3:3. Mistrz Polski Polonia zostawiła tak że punkt w Szombierkach. KKS Poznań całkiem niespodziewanie przegrał z Polonią Świdnica na własnym boisku. Rymer nie potrafił wywalczyć zwycięstwa ze słabym Orłem. Faworyzowany Radomiak przegrał na własnym boisku z sosnowieckim RKU. Jedynie Warta, Cracovia, Wisła i AKS Chorzów i Garbarnia nie zawiodły pokładanych w nich nadziei i spotkania swoje wygrały umacniając się na czołowych pozycjach.

Sytuacja w poszczególnych grupach jest coraz jaśniejsza. Wydaje się być niemal pewnym, że **Wisła, Polonia Warszawa i Polonia Bytom z grupy I, AKS Chorzów i Cracovia z grupy II. oraz Warta, ŁKS i Garbarnia z grupy III zakwalifikują się** do ekstraklasy. Bój toczyć się będzie nadal o trzecie miejsce w grupie II. gdzie mamy jeszcze trzech pretendentów — Kopalnię Rymer, RKU Sosnowiec i Pomorzanina Toruń. Wydaje się jednak, że i tu ostateczną walkę rozegra [illegible] między drużyną sosnowiecką a rybnicką. Kto z tej walki wyjdzie zwycięsko trudno przewidzieć. Obydwa zespoły mają jeszcze do rozegrania szereg ciężkich spotkań. Walka na finiszu zadecyduje.

Po ostatniej niedzieli stan tabel w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

GRUPA [illegible]

1. Wisła	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Polonia W-wa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3 Polonia Bytom	[illegible]	[illegible]	29:15
4 Szombierki	[illegible]	[illegible]	22:20
5. KKS Poznań	[illegible]	[illegible]	16:17
6 Polonia [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7. Skra	[illegible]	6:18	18:5[illegible]
8. Ognisko	[illegible]	4:14	17:33
[illegible]	[illegible]	[illegible]	9:61

GRUPA II

1. AKS	10	16:4	33:10
2 Cracovia	10	15:5	1[illegible]:14
3. Rymer	10	14:6	28:31
4. RKU	10	13:7	32:18
5. Pomorzanin	10	12:8	27:19
6 Radomiak	10	9:11	19:17
7. Gedania	[illegible]	8:12	[illegible]:28
8. ZZK Łódź	10	[illegible]	[illegible]
9. Orzeł	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10. Grochów	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA III

1. Warta	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2 ŁKS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3 Garbarnia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Tęcza	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5 Lublinianka	[illegible]	[illegible]	25:22
6 WMKS	[illegible]	[illegible]	16:0[illegible]
7. KKS Olsztyn	[illegible]	4:[illegible]	15:32
8. Czuwaj	[illegible]	4:[illegible]	[illegible]:24
9 PKS Szczecin	[illegible]	[illegible]	[illegible]:17

Klub Sportowy Spółdzielców w Rzeszowie

(K) W Rzeszowie powstał Klub Sportowy Pracowników Spółdzielczych „Tęcza", związany organizacyjnie ze Związkiem Zaw. Prac. Spółdzielczych.

Słuchamy RADIA

ŚRODA DNIA 9. LIPCA 1947 r.

6.00 — Sygnał; 6.05 — Gimnastyka; 6.15 — Dziennik; 6.30 — Muzyka; 6.50 — Program bieżący; 6.57 — Sygnał; 7.00 — Muzyka z płyt; 7.15 — Wiadomości; 7.35 — Muzyka; 7.45 — Informacje ogólnopolskie; 8.05 — Skrzynka P. O. K.; 8.15 — Wykłady dla nauczycieli; 11.57 — Sygnał; 12.05 — Dziennik; 12.10 — „Na swojską nutę" 12.25 — Audycja [illegible] pt. „Brawo dla was"; 12.36 — Recital śpiewaczy; 13.00 — „Z mikrofonem po kraju"; 13.10 — Muzyka obiadowa z płyt; 14.45 — Aktualia Krakowskie; 15.00 — Muzyka taneczna; 15.20 — Pogadanka dla dzieci młodszych; 15.40 — Koncert Haydna na waltornię; 16.00 — Dziennik; 16.20 — „Od taktu do symfonii"; 16.40 — „Przy głośniku"; 16.45 — Skrzynka techniczna; 16.55 — „Głos młodych"; 17.00 — „Na muzycznej fali"; 17.30 — Kwadrans poetycki; 17.45 — Audycja słowno-muzyczna; 18.00 — Koncert życzeń; 19.00 — Audycja dla robotników; 19.10 — „U naszych przyjaciół"; 19.30 — Audycja Chopinowska; 20.00 — [illegible] życia kulturalnego; 20.05 — „Tyfus brzuszny — choroba z nieczystości"; 20.20 — „Melodie świata"; 20.40 — Audycja rozrywkowa „Foto P. A. F."; 20.57 — Sygnał; 21.00 — Dziennik; 21.30 — Muzyka z płyt; 21.40 — Biesiadki; 21.55 — „Chłopi"; 22.10 — Wiadomości sportowe; 22.15 — Audycja rozrywkowa; 23.00 — Dziennik; 23.10 — Program na dzień następny; 23.20 — Muzyka taneczna; 23.55 — Z ostatniej chwili i sygnał czasu; 24.00 — Hymn i koniec audycji [illegible].

Druk Drukarnia Wiedza Nr [illegible] w Chorzowie B [illegible]

Po 21 lekkoatletycznych mistrzostwach Polski kobiet

KATOWICE. W numerze poniedziałkowym podaliśmy na skutek trudności technicznych i braku miejsca jedynie wyniki poszczególnych konkurencyj XXI lekkoatletycznych mistrzostw kobiet.

Obecnie zajmiemy się krótkim omówieniem dwudniowej batalii która na starcie zgromadziła najlepsze lekkoatletki z całej Polski. Oglądaliśmy 82 zawodniczki, których większość reprezentowała dość wysoki poziom i umiejętności nieprzeciętne. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął GKS Grudziądz dzięki zwycięstwom w biegach sztafetowych i kilku sukcesom w konkurencjach indywidualnych. Na drugim miejscu uplasowała się Pogoń katowicka. Na trzecim AZS Łódź reprezentowany przez jedną zawodniczkę doskonałą Mieczysławę Moderównę, która wygrała cztery konkurencje a w piątej zajęła drugie miejsce. Moderówna okazała się bezkonkurencyjną sprinterkę, wygrywając wszystkie możliwe biegi. W skoku w dal [illegible] miejsca uzyskała najlepszy po wojnie wynik w Polsce 2,44 m.

Tak jak Moderówna w biegach, tak **Wajs-Grętkiewicz** była bezkonkurencyjna w rzutach wygrywając kulę i dysk. Nasza wielokrotna reprezentantka nie może jakość znaleźć groźnej rywalki w kraju i nie zanosi się na to, aby ją w najbliższej przyszłości znalazła.

Bardzo dobrze przedstawia się sytuacja w skokach. W skoku wzwyż po raz pierwszy chyba w historii polskiej lekkoatletyki 11 zawodniczek przekroczyło wysokość 1,35. Największym talentem jest tutaj młodziutka, bo dopiero 15 lat licząca harcerka **Borowcówna** z Krakowa. Borowcówna skacze już tyle niemal ile ma wysokości.

W skoku w dal sytuacja też jest zupełnie niezła. Mistrzynią Polski została **Nowakowa-Słomczewska** z Łodzi uzyskując bardzo dobry wynik 5,19. Oprócz Nowakowej mamy jednak cały szereg zawodniczek, które odległości tej nie mogą osiągnąć jedynie dlatego, że mają jeszcze wielkie braki techniczne. Materiał jest jednak bardzo dobry i warto nad nim popracować.

Wiele emocji przyniósł bieg na 600 metrów, w którym zmierzyły się dwie rywalki młoda harcerka z Krakowa **Bulzanka** i **Wasilewska** ze Śląska. Wasilewska przegrała już raz w rb. z Bulzanką w ramach meczu Śląsk—Kraków. W niedzielę Wasilewska zrewanżowała się krakowiance wygrywając w pięknym stylu i prowadząc od startu do mety. Bulzanka biegnie bardzo stylowo, ale nie posiada jeszcze odpowiedniej wytrzymałości i bieg rozegrała źle taktycznie, atakując Wasilewską już na 200 m przed metą. Ślązaczka odparła atak doskonale i następnie na finiszu zdobyła dość znaczną przewagę.

Tegoroczne mistrzostwa jak to zresztą godnie podkreśla cała sportowa prasa polska wypadły bardzo dobrze. Stały one na dość wysokim poziomie sportowym. Zawiodła nieco organizacja, co jednak da się łatwo wytłumaczyć wziąwszy pod uwagę małą ilość naprawdę wyrobionych organizatorów i działy w tej dziedzinie sportu na Śląsku.

Ludzie, na których barkach (dr **Bałowski i Wukamanowicz**) spoczywał gros pracy i wysiłków wypełnili swoje zadanie bez zarzutu. Szkoda jedynie że nie znaleźli sobie do pomocy równie ofiarnych i pełnych poświęcenia entuzjastów lekkiej atletyki. **Gdyby było na Śląsku więcej dr. Bałowskich i ob. Wukamanowiczów, to i organizacja stałaby na bardzo wysokim poziomie i lekkoatletyka Śląska przodowałaby niepodzielnie w Polsce.**

Jot-Zet.

Nowe kursy sportowe OM TUR

Wojewódzki Wydział Sportowy zawiadamia wszystkie kluby i Koła OMTUR, że w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym OMTUR w Koszęcinie odbędą się następujące kursy:

od 15—31 lipca kurs dla przodowników i sędziów piłki ręcznej (siatkówki, koszykówki i szczypiórniaka).

Od 15—31 lipca kurs dla przodowników pływania w Jeleniej Górze.

Od 1—15 sierpnia i od 15—31 sierpnia w Koszęcinie kurs nauki gry w piłkę ręczną (siatkówka, koszykówka, szczypiórniak) dla kobiet.

Na kursy dla przodowników, koła i kluby OMTUR wysyłać mogą po 2 członków

Na kursy dla kobiet wysyłać będzie można po 2 zawodniczki mniej zaawansowane.

Zgłoszenia na powyższe kursy należy wysyłać wprost do Centralnego Komitetu OMTUR — Wydział Sportowy — Warszawa, Mokotowska 3, najpóźniej na 8 dni przed rozpoczęciem kursu.

POD ZARZĄDEM PANSTWOWYM
Spółka Akcyjna Przemysłu Elektr. „Czechowice"
W CZECHOWICACH, POW. BIELSKO

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie brukowanej nawierzchni podwórza w zabudowaniach w fabryce pod powyższym adresem oraz przełożenia, odgałęzienia młynówki, doprowadzającego wodę do stawu i przeprowadzenia kanalizacji. — Kosztorysy ślepe na poszczególne roboty otrzymać można w biurze technicznym fabryki. —

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod powyższym adresem do 21-go lipca br. do godziny 12-tej.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn i bez prawa jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta.

PANSTWOWE ZAKŁADY WODOCIĄGOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

poszukują:

1 technika do samodzielnego prowadzenia robót przy budowie rurociągu ∅ 600 m/m na terenie Maczki — Zagórze.

1 technika maszynowego do Biura Dyrekcji w Katowicach i technika budowlanego do samodzielnego prowadzenia budowy domu administracyjnego w Katowicach.

Warunki wynagrodzenia według umowy. Oferty należy składać pod adresem: Państwowe Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku w Katowicach, ul. Gen. Zajączka nr 18. (PAP) (5111)

Zaangażujemy:

Inżynierów elektryków
Inżynierów mechaników
Techników
Technika budowlanego
Kreślarza
Kierownika Wydziału Finansowego
Buchalterów bilansistów
Księgowych
Księgowych do księgowości materiałowej
Referentów do Wydziału zaopatrzenia
Stenotypistki i maszynistki

Szczegółowe oferty z życiorysami prosimy kierować do wydziału personalnego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych, Katowice, ulica Mariacka nr 23. (PAP) (5110)

Czy jesteś już członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Walosek Wiktoria, zamieszkała w Biestrzynniku.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację emeryt. Skarb. nr. 3,46 Stanisław Ukrawski, — Głębczyce, Bolesława Chrobrego nr 28 (6375)

UNIEWAŻNIAM skradzioną Kartę ewakuacyjną na nazwisko Winczura Michał, Zabrze, Opolska 31. (5424)

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę czeladniczą rzeźniczo - wędliniarską, Kamila Kuźmickiego, Sosnowiec. (3441)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Kuczowicz Karol, zam Chorzów - Batory, ul. Wyspianskiego nr 4 1633

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację, zaświadczenie RKU Rzeszów — Skrzeszewski Zbigniew, Gliwice. (5627)

KUPNO—SPRZEDAŻ

ŚWIECE samochodowe zużyte, kupuje f-ka „Szczeliwo" Katowice, Warszawska 40. (91)

SZNURY azbestowe, konopne bawełniane, kauczuk kupuje „Szczeliwo" Katowice, Warszawska 40. (93)

SINGER - MASZYNĘ, sprzeda, Katowice, Jagiellońska nr 7, m. 5. (1274)

Tymczasowy Zarząd Państwowy Zakładów Huta „KATARZYNA" w Sosnowcu
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie odbudowy domu mieszkalnego przy ulicy Kamiennej nr. 4 w Sosnowcu.

Podkładki ofertowe wraz z warunkami przetargowymi można otrzymać w Wydziale Inwestycyjnym Huty „Katarzyna" przy ulicy Staszica 40 w Sosnowcu codziennie od godz. 7—15 za opłatą 300 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „oferta na odbudowę domu" należy składać w Wydziale Inwestycyjnym Huty do dnia 12 lipca 1947 roku godzina 10-ta, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Oferty mogą być składane tylko na całość opisanych w ślepym kosztorysie robót.

Do oferty należy dołączyć kwit z wpłaconego w instytucji państwowej lub kasie Huty wadium w gotówce, wzgl. innych walorach przez Państwo uznanych w wysokości 1 proc. oferowanej ceny.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie robót w granicach do 50 proc. oraz unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn i prawa do odszkodowania. (5071)

ŚWIECE samochodowe regenerowane, poleca „Szczeliwo" Katowice, Warszawska 40. (88)

RÓŻNE

PRACOWNIA Instrumentów muzycznych naprawia wszelkie instrumenty, — Chorzów, Katowicka 38. (1496)

DUŻĄ wytwórną bibliotkę — sprzedam, Katowice - Dąb, ul Dębowa 25. (1273)

Gospoda
Pod WIERZYNKIEM
LOKAL STYLOWY
Kazimierz Książek
Kraków, Rynek Gł. 16, telefon 56-508 (kr.-469)

Poszukujemy
kolportera
do roznoszenia „Gazety Robotniczej" w Szopienicach.
Zgł. w P.P.S Szopienice, Powstańców 4

Hurtownia
Kosmetyczno - Perfumeryjna
K. & A. Miklaszewski
Kraków
ul. Św. Filipa 3, telefon 567-14
poleca wszelkie kosmetyki i wody kwiatowe (kr-545)

Ogłoszenie

ZARZĄD GMINY RADLIN POW. RYBNIK
podaje do publicznej wiadomości, że wprowadza znowu z dniem 11 lipca 1947 r. targi tygodniowe, które odbywać się będą w każdy piątek na targowisku w Radlinie I, koło kościoła bierułtowskiego.

ZARZĄD GMINY
(—) Brandys, wójt

(1276)

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH KOSMETYCZNYCH I ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH
L. LASSEK i SYN
Kraków, Krakowska 29 (tel. 556-98)
Poleca swoje artykuły znanej jakości
DZIAŁ ŻYWNOŚCIOWY: wina, soki, miody, dżemy, konfitury.
DZIAŁ KOSMETYCZNO-CHEMICZNY: perfumy, wody kolońskie, wody fryzjerskie, kremy, pasta do podłogi, pasta do butów, klej biurowy.
DO NABYCIA (Kr-379)
WE WSZYSTKICH SKLEPACH I HURTOWNIACH

Fabryka Czekolady „SUCHARD"
w Krakowie ul. Masarska 6-8
zakupi:
200 kg pokostu lnianego
oraz
100 kg pokostu syntetycznego jasnego
Oferty należy składać natychmiast po ukazaniu się ogłoszenia

CENTRALA ZBYTU PRODUKTÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
poszukuje
wysoko kwalifikowanych stenotypistek
ze znajomością języków i stenografii obcych (francuskiego i angielskiego)
[illegible]

Wytwórnia Mydła „WIBIKA"
wł. Winiarski i Biłgoraj
Katowice - Dąb. Dębowa 27, telefon 311-86.
polecamy mydła jędrne znanej jakości (3445)